

W 70 rocznicę urodzin List Biura Politycznego KC PZPR do Henryka Jabłońskiego



WARSZAWA (PAP) — Z okazji 70 rocznicy urodzin, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński otrzymał od Biura Politycznego KC PZPR następujący list:

DROGI TOWARZYSZU PROFESORZE!

W siedemdziesiątą rocznicę urodzin Biuro Polityczne i Sekretariat Komitetu Centralnego kierują do Was słowa

ciąg dalszy na str. 2

E. Gierek wręczył H. Jabłońskiemu odznakę tytułu „Zasłużony Nauczyciel PRL”

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wręczył członkowi Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu odznakę tytułu „Zasłużony Nauczyciel PRL” oraz złożył najlepsze życzenia z okazji 70-letniej rocznicy urodzin. Tytuł ten nadany został prof. Henrykowi Jabłońskiemu przez Radę Państwa na wniosek Biura Politycznego KC PZPR.

Edward Gierek podkreślił zasługi Henryka Jabłońskiego dla nauki i oświaty a także wielki wkład w umacnianie jedności narodu i rozwój ludowego państwa polskiego.

Henryk Jabłoński serdecznie podziękował za wyróżnienie. W uroczystości, która odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR wzięli udział członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

W roku 2000 6 miliardów mieszkańców naszego globu

WARSZAWA (PAP) — Amerykański instytut badań demograficznych informuje, że według sporządzonych prognoz, ludność świata w roku 2000 będzie wynosiła 6 miliardów. W obliczeniach uwzględniono zmniejszenie się wskaźnika urodzeń, który w latach sześćdziesiątych wynosił 2,5 procent, a obecnie spadł do 1,7 procent. Zdaniem instytutu, tendencja ta utrzyma się, a wskaźnik urodzeń zmniejszy się do 1,5 procent. Największy spadek liczby urodzeń zanotowano w Chinach, gdzie wskaźnik w ciągu ostatnich siedmiu lat zmniejszył się z 2,3 procent do 1,2 procent. W większości krajów uprzemysłowionych liczba ludności utrzymuje się na niemal wyczerpanym poziomie. W dalszym ciągu natomiast obserwuje się znaczny wzrost liczby ludności w krajach rozwijających się.

Wojewódzkie konferencje PZPR na półmetku Jeszcze większy wkład w dzieło rozwoju kraju

WARSZAWA (PAP) — Odbywające się wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR dokumentują, że w całym kraju trwa decydujący etap przygotowań do VIII Zjazdu partii. Etap ten rozpoczął się 16 grudnia — przedzjazdowa konferencja największej, ponad 370-tysięcznej wojewódzkiej organizacji partyjnej w Katowicach.

Obecnie więcej niż połowa wojewódzkich organizacji partyjnych dokonała już na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych bilansu swoich dotychczasowych osiągnięć, podsumowała — co szczególnie ważne — dotychczasowy przebieg dyskusji przedzjazdowej, określiła zadania w dalszej pracy i wybrała swoich delegatów na Zjazd. Oni to — jak stwierdził na konferencji katowickiej I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek — z mandatem zaufania trzech milionów członków partii uchwalą na VIII Zjeździe program rozwoju Polski na lata osiemdziesiąte.

Doniosłe — nie tylko w skali regionów, ale i całego kraju — znaczenie partyjnych konferencji wojewódzkich powoduje, że ich przebieg, a zwłaszcza programy działania na przyszłość koncentrują uwagę ludzi pracy. Efektywność w realizacji tych programów, przede wszystkim w sferach społecznej i gospodarczej, wiąże się przecież bezpośrednio z zaspokajaniem potrzeb mieszkańców poszczególnych województw i całego naszego społeczeństwa.

W 1980 roku — dla domu Więcej nowości

WARSZAWA (PAP) — Jednym z podstawowych problemów zaoferowania ludności jest dostarczenie na rynek m.in. dobrych jakościowo i trwałych wyrobów służących wyposażeniu mieszkań. W ostatnich latach nasz standard pod tym względem znacząco się podniósł. Wskazując z nas dysponuje już praktycznie lodówkami, telewizorami i radiodiodami. W miarę upływu czasu wzrasta jednak wymagania dotyczące funkcjonalności i estetyki wykonania tych produktów. Konieczne staje się również wzbogacenie wyboru drobnych przedmiotów ułatwiających codzienne życie. W dostatecznie bogaty i ciekawy asortyment mebli. Przeważają niestety nadal ciężkie komplety.

Przemysł meblarski musi więc w najbliższym roku bardziej dostosować profil produkcji nie tylko do wymagań odbiorców, ale również do ograniczonych zasobów surowcowych. Jak dotąd nie zawsze udawało się pogodzić oba te postulaty. Proces jest trudny. Niemniej — np. krosienniki fabryki mebli wyprodukują wkrótce m.in. serie komplectów kuchennych przeznaczonych dla odbiorców wiejskich. W poszczególnych wersjach komplectu przewidziano m.in. po mieszkaniu na butle gazowa, taborety z pojemnikami na narzędzia, szafki na przechowywanie wysokość pulpitów, szafki na przybory szkolne, zabawki itp. W przyszłości produkcja mebli zameknie fabryki mebli nowe wzory stanowiąc będą ok. 20 procent. Wśród nich zestaw stołowy „Kartusz” w składzie: kredens, biblioteczka, szafka pod radio i telewizor, składany stół i krzesła oraz zestaw wypoczynkowy „Arkad” z kanapą i fotelami o podwyższonym oparciu.

W warszawskich fabrykach mebli przygotowuje się nowy rodzaj komplectu wypoczynkowego „Tola”, wykonanego z drewna sosnowego. Będzie on również dobrze — zdaniem producentów — prezentować się we wnętrzu mieszkania jak i na werandzie lub tarasie. Przybędzie nam również z tych zakładów zestaw mebli do przedpokoju złożony z szafki, stolika pod telefon oraz lustra, wieszaka i polki. Zestaw ten został już wyróżniony na Targach Poznańskich w Konkursie „Nowe, funkcjonalne, poszukiwane”.

Konferencje wojewódzkie potwierdzają raz jeszcze powszechne poparcie obywateli dla założeń społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w najbliższych latach. Aprobata ta wynika m.in. z wyrażonego w dyskusji przedzjazdowej głębokiego zrozumienia konieczności podjęcia nowych, bardziej złożonych zadań

Dalsze protesty na całym świecie przeciw decyzjom zbrojeniowym USA i NATO

WASZYNGTON, LONDYN, GEORGETOWN (PAP) — Na terenie uniwersytetu kalifornijskiego w Berkeley odbyła się manifestacja przeciw rządowemu planowi zwiększenia wydatków na produkcję nowych rodzajów broni masowej zagłady. Do kierownictwa uniwersytetu skierowano petycję z żądaniem przerwania prac nad nowymi rodzajami broni w laboratorium w Livermoore, gdzie skonstruowano pierwszą bombę atomową. Obecnie trwa tam prace nad bronią neutronową.

Powszechna federacja brytyjskich związków zawodowych zdecydowanie potępiła decyzje NATO o rozmieszczeniu w Europie Zachodniej nowych amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu. W opublikowanym oświadczeniu Federacja stwierdza, iż związkowcy popierają brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Jorda Carringtona o swym negatywnym stanowisku wobec planów NATO.

Ludowa Partia Postępu Gujany wydała oświadczenie stwierdzające, że decyzje NATO zagrażają całemu światu. Rozpętywały przez nie wyścig zbrojeń grozi nowymi wyrzeczami i niedogodnościami we wszystkich krajach, a szczególnie w krajach rozwijających się. Lokalizacja w Europie Zachodniej nowych rakiet służy tylko interesom kompleksu przemysłowo-militarnego i Pentagonu. Imperiaлизм przetranszowany sukcesami sił postępu i zasięgiem walki antyimperialistycznej próbuje cofnąć świat w epokę zimnej wojny.

Racjonowanie benzyny w USA?

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze:

Komentując wyniki konferencji państw eksporterów ropy naftowej — OPEC w Caracasie — wszystkie poważne dzienniki amerykańskie stwierdzają, że perspektywa nie kontrolowanego wzrostu cen ropy naftowej na rynkach międzynarodowych — musi Stany Zjednoczone do zmniejszenia zasad racjonalnej i kontrolowanej gospodarki paliwami płynnymi. Zdaniem komentatorów „Washington Post” musi to oznaczać opracowanie zasad racjonowania benzyny.

Wydatki na import ropy zaczynają wyraźnie przekraczać zarówno granice możliwości Stanów Zjednoczonych, jak i granice rozsądku — stwierdza się w komentarzach prasy waszyngtońskiej. W 1972 r. Stany wydały na import ropy 5 mld dol. W tym roku rachunek ten wyniesie 60 mld dol. W 1980 r. wydatki na import ropy naftowej podniosą się do 84 mld dol. a w 1981 r. przekroczą 100 mld.

Tak astronomiczne sumy płacone za ropę naftową, twierdzą eksperci, będą głównym źródłem postępującej coraz szybciej inflacji i coraz większych napięć w amerykańskiej gospodarce.

Nadzieje Brazylii w węglu

BRASILIA (PAP) — Brazylija, należąca do krajów szczególnie dotkniętych odczuwających skutki światowego kryzysu energetycznego (importuje ponad 90 proc. potrzebnej ropy), zapowiada przygotowanie do eksploatacji złóż węgla kamiennego, znajdujących się w południowych stanach Rio Grande do Sul i Santa Catalina. Zagospodarowanie tamtejszych złóż węgla, których zasoby przekraczają 20 mld ton, wraz z niezbędnymi inwestycjami w infrastrukturę, głównie w zakresie transportu, wymaga jednak zainwestowania ponad miliarda dolarów. Zainteresowanie złożami węgla kamiennego jest tylko jednym ze środków, podejmowanych przez władze brazylijskie w celu zniwelowania, przynajmniej częściowo, wzrastającego deficytu coraz droższej ropy naftowej.

Wszystkie światy rozszerza się?

WARSZAWA (PAP) — W Polsce rozwijane są badania z zakresu astronomii pozagalaktycznej. Jednym z problemów światowej astronomii — podejmowanym również przez polskich uczonych — jest sprawdzanie teorii wielkiego wybuchu Wszechświata. Badania obejmują obserwacje ruchu gwiazd galaktyk. W Polsce prace te prowadzone są w oparciu o steriaty i zdjęcia dostarczane z granicznych obserwatoriów. Obserwacje dalekich galaktyk — ich położenie i intensywność — pozwalają wysunąć wnioski o wywspianiu zjawiska rozszerzania się Wszechświata.

Teoria o rozszerzaniu się wszechświata głosi, że powstał on w wyniku gigantycznej eksplozji około 10-15 mld lat temu. Wyścig ten trwa do dziś — a jego skutkiem ma być właśnie rozszerzanie się wszechświata czyli oddalanie się poszczególnych galaktyk od siebie. Uczeń próbuje wywnioskować z wybuchu miast charakterystyczny czy jest to zjawisko cykliczne, powtarzające się co jakiś czas.

Katastrofa samolotu peruwiańskiego

LONDYN (PAP) — Wojskowy samolot śmigłowy należący do peruwiańskiego lotnictwa wojskowego rozbił się w dżungli w dniu 24 bm. Na pokładzie znajdowało się 25 pasażerów i 3 członków załogi.

Władze peruwiańskie podały wczorok do wiadomości, że zginęły wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie samolotu. Ekspedycja ratownicza dotarła na miejsce wypadku dopiero po dwóch dobach od chwili zlokalizowania resztek samolotu z powietrza.

Chomeini zapowiada proces zakładników amerykańskich

PARYŻ, LONDYN, NOWY JORK (PAP) — Na łamach londyńskiego „Sunday Times” ukazał się wywiad ajatollaha Chomeini o udzieleniu znanemu egipskiemu dziennikarzowi Mohammedowi Hajkalowi „Pragniemy położyć kres zagranicznemu panowaniu w Iranie” — oświadczył Chomeini — omawiając politykę amerykańską w stosunku do Iranu za czasów reżimu b. szacha i obecnie.

Wielkie zainteresowanie wywołały fragmenty wywiadu dotyczące amerykańskich zakładników. Hajkal informuje, że

„stana oni przed sądem nie w charakterze świadków, lecz w procesie nad b. szachem i polityką amerykańską”. Będzie to międzynarodowy trybunał, którego skład zostanie podany do wiadomości publicznej przed rozpoczęciem procesu. Jak egipski dziennikarz dowiedział się od swego rozmówcy, w charakterze świadków wezwani zostaną m. in. b. prezydent USA Nixon i Ford, b. sekretarz Stanu Kissinger, b. dyrektorzy Centralnej Agencji Wy-

ciąg dalszy na str. 2



Chłodny rok 1979

WARSZAWA (PAP) — Kończący się rok 1979 był rewelacyjnym pod względem pogody. Z wyjątkiem krótkich okresów upały wiosna i jesień przeważały chłody. Zaczęło się od ostrej zimy. W styczniu i lutym temperatury były poniżej normy, wystąpiły także intensywne opady śniegu w północnej i centralnej Polsce — chociaż w górach zdarzały się dłuższe okresy bezśnieżne. Kilka ostrych ataków zimy dało się we znaki nie tylko w naszym kraju ale również w naszym kraju ale również w całej Europie środkowej i zachodniej. Nie najlepsza była wiosna.

Wprawdzie marzec nie odbiegał od normy ale kwietnia był zdecydowanie chłodny. Drżący był maj — pierwsza połowa miesiąca bardzo chłodna, a druga upalna. Na przełomie maja i czerwca temperatury dochodziły do 34-35 stopni.

Lipiec pobit rekordy zimna. Temperatury w całym kraju były o przeszło 4 stopnie niższe od normalnych. Był to najchłodniejszy lipiec od początku naszego stulecia.

Rok 1979 nie ma wyraźnego odpowiednika od początku stulecia — trochę zbliżony układ pogody był w 1970 r.

CAF — Uklejewski

Rybacki z „Luzytany” powrócili do kraju

SZCZECIN (PAP) — Na pokładzie łaczkowego „Lewant” nowości do kraju ostatniej grupy rybaków z „Luzytany”. Właściciel ze szczecińskiego Przedsiębiorstwa Polodol Dalekookreskich i Usług Rybackich „Gryt” na którym w czasie jego pobytu na Atlantyku w nocy z 27 na 28 listopada wybuchł pożar. W ostatniej grupie rybaków, którzy wrócili do kraju znajdują się członkowie dowództwa jednostki. W wyniku akcji ratowniczej prowadzonej przy pomocy innych polskich rybackich jednostek pożar został na „Luzytanie” ugaszony. W wyniku akcji ratowniczej zdołano zabezpieczyć statku po zym doholowany on został do Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, skąd wrócił do kraju.

Część — ponad trzydziestu rybaków z „Luzytany” wróciła poprzednio do kraju na pokładzie bazy rybackiej „Kasaby II”. Druga grupa przypłynęła niedawno statkiem łącznikowym „Buran” ostatnią — trzecią grupą „Lewantem”.

Niezwykły los

SZTOKHOLM (PAP) — Policja szwedzka patrolująca z helikoptera tereny leśne okolicy Gällivare na północy Szwecji, obserwuje od kilku tygodni wspaniałego losia, wędrującego z 2-metrowej długości palen i sznurów do białej, zaplanowany w poroze. Policjanci nie mogli się jednak zdecydować na akcję ratunkową gdyż król lasów obnosi ze spokojem swą niezwykłą odołę głowy, która jak okazuje nie przeszkadza mu w żerowaniu ani podczas snu.

Oszczędniej gospodarować paszami

WARSZAWA (PAP) — Właściwa gospodarka paszami, która stała się podstawą rozwoju rolnictwa, w tym roku nabiera szczególnego znaczenia. Na skutek spadku produkcji roślinnej, a zwłaszcza nieurodzaju zbóż w bieżącym roku gospodarkę w 1979/80 — mimo zwiększonego importu zbóż i pasz oraz dostarczenia przez państwo 8,7 mln ton pasz przemysłowych — dysponować będziemy mniejszymi

mi niż w ub. roku zasobami pasz treściwych. W znacznym stopniu występujące trudności paszowe zlagodzą zwiększenie do 1.250 tys. ton, czyli o przeszło 370 tys. ton w porównaniu z ub. rokiem gospodarkę — koncentraty wysoko-białkowe pozwalające na lepsze wykorzystanie pasz gospodarskich. Większa pomoc ze strony państwa jest niemożliwa nie tylko z uwagi na zbyt kosztowny import, ale także na ograniczone możliwości przewozowe z zagranicy do kraju. Niezbędne jest więc skoncentrowanie działań zmierzających do maksymalnych oszczędności w zużyciu pasz treściwych w żywieniu zwierząt.

Druga do osiągnięcia tego celu jest przede wszystkim wydajne podniesienie efektywności wykorzystania posiadanych zasobów pasz nie tylko przemysłowych, ale także własnych, gospodarskich. Z obliczeń wynika, że w latach 1976-80 na wyprodukowanie 1 kg żywcza przeliczeniowego zużyliśmy średnio 7,35 jed-

nostki pokarmowej. Jest to bardzo wysokie, mało efektywne zużycie pasz, które można z powodzeniem obniżyć o ponad 5 proc., co pozwoli na wygospodarowanie sporych oszczędności.

Jednocześnie wyższe o prawie 3 mln ton aniżeli w ub. roku zbiory ziemiaków pozwalają na znaczne zrekonpensowanie niedoborów pasz treściwych pod warunkiem, że wiele gospodarstw ponownie nastawi się na żywienie trzody chlewnej własnymi gospodarskimi paszami, głównie ziemiakami.

Mamy też nieco większe jakościowo, znacznie lepsze niż w ub. roku zbiory siana, roślin poplonowych, kukurydzy, które powinny być w sposób gospodarski wykorzystane do utrzymania, a tam gdzie to jest możliwe powiększenia pogłowia bydła i owiec.

Racjonalnemu wykorzystaniu pasz własnych winny sprzyjać wprowadzone obecnie bodźce ekonomiczne.

ciąg dalszy na str. 2

Pogoda — niestety — nie dopisała

Święta przeszły spokojnie

* MNIEJ WEZWAŃ POGOTOWIA RATUNKOWEGO *
* POWODZENIE DYŻURNego AMBULATORIUM *
* NA DROGACH WYSTĄPIŁA GOŁOŁĘDZ *
* TEGO JESZCZE NIE BYŁO — SPADEK FREKWENCJI W IZBIE WYTRZEWIENI *
* TYLKO KILKA POŻARÓW

Do pełnego świątecznego nastrój zabrakło jedynie śniegu i mrozu. Stąd też najmłodsi — aczkolwiek z wielkim zapałem — musieli odstawić zalezione pod pięknie przybraną choinką lub wręczone przez tradycyjnego Mikołaja — sanki, lizywy, narty, kije hokejowe. Pogoda sprawiła, iż nie było zbyt wielu chętnych na spacer do parku lub pobliskiego lasu. Minione dni świąteczne spędzono więc głównie w rodzinnym gronie, wśród bliskich, krewnych, przyjaciół i znajomych, przed telewizyjnym ekranem.

Jak nas wczoraj zgodnie poinformowali oficerowie dyżurny Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz lekarze z placówek pogotowia ratunkowego w tych miastach, dni świąteczne przebiegały do bardzo spokojnych, nie było zbyt wiele wezwań Pogotowia Miastowego, nie zachodziła potrzeba interwencji funkcjonariuszy MO. Przykładowo w Białymstoku: 24 grudnia — pięć wezwań i tyle samo 25. 1 m. wczoraj, 26 bm, do godz. 13 — ani jednego. W Suwałkach natomiast: 24 bm. — dwa

ciąg dalszy na str. 2.

pogoda
PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
Łódzkiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
ZIS — zachmurzenie duże z słabymi opadami deszczu, rano i w nocy silne zamolania i mży. Temperatura maksymalna 0 st. minimalna -2 — 4 st. C. Wiatr południowo-zachodni.
UTRO — bez istotnych zmian. ZIS intensywny: Jaka i Maksy. (sk)

List Biura Politycznego KC PZPR do Henryka Jabłońskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

głębokiego szacunku i serdecznej przyjaźni.

Całe Wasze życie wypełnione jest bez reszty ofiarną i owocną służbą narodowi, socjalizmowi i nauce. Jak nikt inny w naszym kraju potrafiłście połączyć aktywność polityczną w ruchu robotniczym, w Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z rozległą działalnością badawczą i nauczycielską w dziedzinie nauk historycznych.

Wielkie zalety umysłu i charakteru, żarliwy patriotyzm i internacjonalizm, ważki dorobek twórczy zasławiły Was w naszej partii i w całym społeczeństwie powszech-

ne uznanie oraz wysoki autorytet wybitnego uczonego i męża stanu.

Wysoko cenimy wkład Waszego doświadczenia i wiedzy do pracy Biura Politycznego oraz władz naczelnych naszego państwa. Jesteście wspólnie twórcą wielu osiągnięć Polski Ludowej w całym trzydziestopięcioletnim, a w szczególności mierze w ostatniej dekadzie, kiedy wspólnie urzeczywistniamy linię VI i VII Zjazdu partii.

Życzymy Wam — drogi Towarzyszu Henryku — dalszych sukcesów i satysfakcji na polu społecznym i naukowym. Życzymy dobrego zdrowia, szczęścia i pomyślności dla Was i Waszych najbliższych.

Chomeini zopowiada proces zakładników

Ciąg dalszy ze str. 1

wiadomości USA (CIA) Helm i Colby oraz inne osobowości. Proces — pisze Hajkal — będzie miał charakter polityczny a wyrok na b-szacha zostanie wydany zaocznie. „Dano mi do zrozumienia — stwierdza Hajkal — że zakładnicy zostaną następnie zwolnieni”.

Irański minister gospodarki Bani Sadr oznajmił w konferencji prasowej w Teheranie o decyzji nacjonalizacji handlu zagranicznego Iranu. Podkreślano ona została dążeniem do położenia kresu nieuzasadnionym transferom środków pieniężnych za granicą.

Z kolei minister obrony Iranu, Czamran w wywiadzie dla libańskiego dziennika „An Nahar Al Arabi” przedstawił dane na temat bezwzględności z jaką obalony reżim b-szacha rozprawiał się ze swymi przeciwnikami. W jednym tylko roku 1963 — stwierdził Czamran — zlikwidowano w Iranie 15 tys. osób prowadzących działalność polityczną.

TEHERAN (PAP) — Trzej duchowni amerykańscy: pastor protestancki William Coffin z Nowego Jorku, przewodniczący Narodowej Rady Kościołów w USA, William Howard i b-

kup katolicki z Detroit, Thomas Gumbleton oraz arcybiskup kościoła katolickiego w Algierii, kardynał Leon Duval, którzy na zaproszenie władz irańskich przybyli 24 grudnia do Teheranu, spotkali się w tym dniu w późnych godzinach wieczornych z zakładnikami przetrzymywaniymi od 7 tygodni na terenie ambasady USA w Teheranie.

Duchowni przebywali w ambasadzie prawie 5 godzin. Odprawili oni nabożeństwa z okazji świąt Bożego Narodzenia dla kilku grup zakładników, z którymi następnie rozmawiali. Po opuszczeniu ambasady duchowni stwierdzili, w odpowiedzi na pytania dziennikarzy, że zakładnicy są w dobrej formie fizycznej.

Radio teherańskie podało, iż rząd Iranu zwrócił się 24 bm. oficjalnie do Panamy w sprawie ekstradycji byłego szacha.

Z wywiadu ministra Spraw Zagranicznych Iranu, Sadek Gholbadeha dla dziennika Ettelaat opublikowanego 24.12. br. wynika, że ajatollah Chomeini podejmie decyzję w sprawie procesu zakładników przypuszczalnie w pierwszym tygodniu stycznia.

TEHERAN (PAP) — Jak informuje irańska agencja prasowa (PARS), we wtorek odwiedził zakładników amerykańskich w gmachu ambasady w Teheranie irański duchowny ajatollah Montazeri i złożył im życzenia świąteczne. Ajatollah przywitał się ze wszystkimi. Po wyciszeniu oświadczył w obecności dziennikarzy, że to nie zakładnicy powinni być sadzeni: ale rząd USA. Jeśli nie uczynili oni niczego — dodał — będą uczestniczyć w procesie sądowym jako świad-

kowie. Tego samego dnia ajatollah Montazeri przeprowadził rozmowę z kardynałem Algierii, Leonem Duvałem na temat stosunków muzułmanów z katolikami. W Teheranie zakomunikowano, że ajatollah Chomeini mianował nowego szefa sztabu armii irańskiej. Został nim dotychczasowy generał w stanie spoczynku Hadi Shadmehr. Jest to czwarty szef sztabu od czasu obalenia monarchii, a pierwszy mianowany przez ajatollaha Chomeiniego po objęciu przez niego funkcji państwowej.

Miliardowy majątek rodziny Panlavich źródłem kłopotów dla USA

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze:

Władze Iranu, za pośrednictwem nowojorskich firm prawniczych, wystąpiły do sądów amerykańskich o zwrot mienia amerykańskiego, zagrabionego przez rodzinę Panlavich, a więc rodzinie zdetronizowanego szacha. Chodzi o majątek przekazany na konta banków amerykańskich, głównie na konta Chase Manhattan Bank, którego prezes David Rockefeller był czołowym doradcą i osobistym przyjacielem b-szacha.

W pozwie o zwrot zagrabionego majątku jego wysokość obliczono wstępnie na 600 mln. dol. zastrzegając, że w miarę ujawniania dalszych dokumentów suma ta będzie zapewne wzrastała.

Jak bardzo kłopotliwa będzie cała sprawa dla Stanów Zjednoczonych wykazuje artykuł, jaki w niedziele ukazał się w czołowej edycji „Washington Post”. Ujawnia on niektóre z tajemniczych fortuny rodziny Panlavich.

Fortuna ta — zdaniem autorów artykułu — ma wartość

Pracowity rok dokerów

SZCZECIN (PAP) — Dokery zespołu portowego Szczecina — Świnoujście przeładowali do 24 bm. 23 mln 860 tys. ton towarów, wykonując tym samym swoje całoroczne zadanie. Największą pozycję tych przeładunków stanowił nasz węgiel eksportowy, wysyłany stąd do krajów zamorskich. Wzrosły także obroty innymi towarami masowymi, zwłaszcza surowcami chemicznymi i rudą.

Portowcy Szczecina i Świnoujścia przeładowali do końca grudnia dodatkowo kilkadziesiąt tys. ton towarów polskiego handlu zagranicznego oraz tranzytowych. Ma to duże znaczenie dla naszej gospodarki.

SPORT

NAJLEPSI ANNO 1979

Święta, to czas wypoczynku, relaksu, czas regeneracji. Wzajemnie sportowcy mają często w tym okresie kilkudniową przerwę. Sąd dziś o sercach i sercach informacyjny jest ubogi w wydarzenia sportowe.

Natomiast koniec roku jak zwykle przynosi lawinę przeróżnych konkursów, klasyfikacji i ankiet z których ma wynikać, kto był najlepszym sportowcem roku, jakie wydarzenia sportowe były najważniejsze, jakie rezultaty najznakomitsze lub najbardziej zaskakujące.

Na fakt popularności konkursów, klasyfikacji, ankiet zwracają także uwagę przedstawiciele socjologii i filozofii. Jest to zjawisko zastanawiające. Okazuje się, że ludzie bardzo lubią tego rodzaju plebiscyty. Są one bowiem formą opartą na demokratycznych zasadach.

Być pierwszym wśród najlepszych jest dzisiaj o wiele trudniej niż wcześniej, przed wojną. Trzeba po prostu dokonać czegoś o teoretycznej przekraczającej ludzkie możliwości. Czegoś takiego dokonali na przykład Beamon (lekkoatletyka), Klauze Killy (narciarstwo alpejskie), Mark Spitz (pływanie). Ale to wszystko należy do przeszłości. Rok 1979 ma już nowych bohaterów.

W okresie świąt Polska Agencja Prasowa przeprowadziła po raz XXII plebiscyt na najlepszych sportowców Europy w 1979 roku. Po raz pierwszy w historii ankiety PAP zwycięzca uzyskał niemal maksymalną możliwą do zdobycia punktów. Z 23 agencji biorących udział, aż 22 typowały na I miejscu SEBA-

STIANA COE — 23-letniego brytyjskiego lekkoatleta. W ciągu 41 dni ubiegłego roku rozprawił się on z trzema rekordami świata na trzech różnych dystansach: 800 m — 1:42,4; 1 mila — 3:49,0; 1500 m — 3:32,1. Na 2 pozycję znalazła się lekkoatletka, MARITA KOCH (NRD). Ustanowiła ona dwa rekordy świata na 200 m — 21,71 sek. oraz na 400 m — 48,60 sek. i jest też współautorką rekordów świata w sztafecie NRD 4x100 m. Kolejne miejsca zajęli: BJORN BOG (Szwecja) — tenis; PIETRO MENNEA (Włochy) — lekkoatletyka; INGEAR STENMARK (Szwecja) — narciarstwo; BERNARD HINAULT (Francja) — kolarstwo; ANNE-MARIE MOSER (Austria) — narciarstwo; NADIA COMANECI (Rumunia) — gimnastyka; KEVIN KEEGAN (W. Brytania) — piłka nożna; GRAYNA RABSTYN (Polska) — lekkoatletyka.

Natomiast KEVIN KEEGAN, angielski piłkarz występujący w zachodniouniwersyteckim klubie Hamburger SV, został uznany przez francuskie pismo „France Football” za najlepszego piłkarza Europy w mijającym roku i został zdobywcą „złotych butów”. Drugie miejsce zajął KARL HENZ RUMMENIGGE (Bayern Monachium), a trzecie — RUUD KROL (Ajax Amsterdam).

Wracając do własnego podwórka, ukończyliśmy konkurs „plebiscyt „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu — wybieramy 5 najlepszych sportowców województwa, najlepszego i suwalskiego w roku 1979. (Lec)

Depesza L. Breżniewa do H. Jabłońskiego

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS przekazała depeszę gratulacyjną od Leonida Breżniewa do Henryka Jabłońskiego. Oto jej treść:

Drogi Towarzyszu Henryku Jabłoński, z okazji 70 rocznicy Waszych urodzin przesyłam serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia oraz wielkich sukcesów Waszej działalności dla dobra socjalistycznej Polski i w interesie dalszego rozwoju braterskiej przyjaźni o-

raz współpracy między naszymi krajami i narodami. L. BREŻNIEW

MOSKWA (PAP) — W Moskwie opublikowano dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o przyznaniu Henrykowi Jabłońskiemu Orderu Odnaki Honorowej.

Za zasługi w rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz w związku z

70 rocznicą urodzin postanawia się przyznać członkowi Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącemu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Towarzyszu Henrykowi Jabłońskiemu, Order Odnaki Honorowej.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Georgadze

Oszczędnie gospodarować paszami

Ciąg dalszy ze str. 1

Zgodnie bowiem z uchwałą Rady Ministrów od 2 stycznia 1980 r. wprowadzony zostanie ekwiwalent pieniężny w wysokości 3 zł za każdy kilogram nie wykupionych przez rolników indywidualnych przysługujących im na kontraktowaną produkcję zwierzęcą pasz treściwych, który wyceniany będzie także

wzrost z tytułu uprawnień nabytych w tym zakresie w grudniu br. Przy rozsądnej polityce władz gminnych i służby rolnej będzie to ważny instrument oddziałujący na oszczędność gospodarki paszami tręściwymi w gospodarstwach, które posiadają dostateczną do utrzymania i rozwijania produkcji zwierzęcej własne zasoby paszowe, którymi będą mogły zastąpić brakujące ilości pasz tręściwych. Podobne zasady w formie premii za oszczędność, wysokoefektywną gospodarkę paszami stosowane będą także w ujęciach gospodarki paszowymi rolników.

Podjęte środki stwarzają podstawy dla poprawy gospodarowania nie tylko paszami tręściwymi, ale także własnymi zasobami paszowymi przy lepszemu wykorzystaniu samych rolników oraz większym operatywnym zarządzaniu całością gospodarki paszowej zarówno w skali kraju jak też województwa, gminy i wsi. Temu zadaniu winny sprostać

wojewódzkie i gminne zespoły paszowe, które zostaną niebawem powołane zgodnie z postanowieniami wspomnianej uchwały Rady Ministrów.

Zadaniem zespołów wojewódzkich, kierowanych przez wojewodów, będzie dokonywanie szczegółowych analiz bilansów paszowych i oceny gospodarki paszami w gminach oraz poszczególnych sektorach rolnictwa z uwzględnieniem stopnia wykorzystania pasz własnych i możliwości zwiększenia ich produkcji, jak również efektywności zużycia pasz z zasobów państwowych. Takie oceny i analizy dokonywane w powołanych z wynikami produkcyjnymi, realizacją umów kontraktacyjnych oraz planów skupu zbóż i produktów zwierzęcych pozwolą na właściwy rozdział pasz przemysłowych stosownie do sytuacji paszowej oraz do wyników w produkcji w ogóle, w produkcji towarowej w szczególności. Zespoły wojewódzkie będą także sprawowały kontrolę nad działalnością gminnych zespołów paszowych kierowanych przez naczelników urzędów gminnych.

O skuteczności działania zespołów gminnych zdecydowały przede wszystkim stały bezpośredni kontakt nie tylko z poszczególnymi wsiami, ale także grupami gospodarstw rolnych. Będą one bowiem podejmować działania dla intensyfikacji produkcji pasz własnych w gospodarstwach oraz w celu lepszego wykorzystania pasz własnych i zasobów państwowych poprzez poprawę technologii żywienia itp. Ponadto zespoły gminne będą odpowiedzialne za prawidłową pasz przemysłowych na poszczególnych terenach państwa zgodnie z sytuacją paszową, występującymi tendencjami w produkcji zwierzęcej oraz wynikami produkcyjnymi i skupem produktów rolnych.

Cechą charakterystyczną problemów paszowych jest ich zmienność w każdym roku, a nawet w każdym sezonie. Dlatego kierowanie gospodarką paszową musi być elastyczne, uwzględniające rozwiązania stosowne do każdej sytuacji.

Obecnie sprawą najważniejszą jest możliwie najlepsze wykorzystanie posiadanych zasobów paszowych. Problem ten powinien być głównym tematem przeprowadzanych przez specjalistów rolników indywidualnych oraz rolników w gospodarstwach państwowych w ujęciach gospodarki paszowej.

Obecnie sprawą najważniejszą jest możliwie najlepsze wykorzystanie posiadanych zasobów paszowych. Problem ten powinien być głównym tematem przeprowadzanych przez specjalistów rolników indywidualnych oraz rolników w gospodarstwach państwowych w ujęciach gospodarki paszowej.

Obecnie sprawą najważniejszą jest możliwie najlepsze wykorzystanie posiadanych zasobów paszowych. Problem ten powinien być głównym tematem przeprowadzanych przez specjalistów rolników indywidualnych oraz rolników w gospodarstwach państwowych w ujęciach gospodarki paszowej.

Obecnie sprawą najważniejszą jest możliwie najlepsze wykorzystanie posiadanych zasobów paszowych. Problem ten powinien być głównym tematem przeprowadzanych przez specjalistów rolników indywidualnych oraz rolników w gospodarstwach państwowych w ujęciach gospodarki paszowej.

Obecnie sprawą najważniejszą jest możliwie najlepsze wykorzystanie posiadanych zasobów paszowych. Problem ten powinien być głównym tematem przeprowadzanych przez specjalistów rolników indywidualnych oraz rolników w gospodarstwach państwowych w ujęciach gospodarki paszowej.

wojewódzkie i gminne zespoły paszowe, które zostaną niebawem powołane zgodnie z postanowieniami wspomnianej uchwały Rady Ministrów.

Zadaniem zespołów wojewódzkich, kierowanych przez wojewodów, będzie dokonywanie szczegółowych analiz bilansów paszowych i oceny gospodarki paszami w gminach oraz poszczególnych sektorach rolnictwa z uwzględnieniem stopnia wykorzystania pasz własnych i możliwości zwiększenia ich produkcji, jak również efektywności zużycia pasz z zasobów państwowych. Takie oceny i analizy dokonywane w powołanych z wynikami produkcyjnymi, realizacją umów kontraktacyjnych oraz planów skupu zbóż i produktów zwierzęcych pozwolą na właściwy rozdział pasz przemysłowych stosownie do sytuacji paszowej oraz do wyników w produkcji w ogóle, w produkcji towarowej w szczególności. Zespoły wojewódzkie będą także sprawowały kontrolę nad działalnością gminnych zespołów paszowych kierowanych przez naczelników urzędów gminnych.

O skuteczności działania zespołów gminnych zdecydowały przede wszystkim stały bezpośredni kontakt nie tylko z poszczególnymi wsiami, ale także grupami gospodarstw rolnych. Będą one bowiem podejmować działania dla intensyfikacji produkcji pasz własnych w gospodarstwach oraz w celu lepszego wykorzystania pasz własnych i zasobów państwowych poprzez poprawę technologii żywienia itp. Ponadto zespoły gminne będą odpowiedzialne za prawidłową pasz przemysłowych na poszczególnych terenach państwa zgodnie z sytuacją paszową, występującymi tendencjami w produkcji zwierzęcej oraz wynikami produkcyjnymi i skupem produktów rolnych.

Cechą charakterystyczną problemów paszowych jest ich zmienność w każdym roku, a nawet w każdym sezonie. Dlatego kierowanie gospodarką paszową musi być elastyczne, uwzględniające rozwiązania stosowne do każdej sytuacji.

Obecnie sprawą najważniejszą jest możliwie najlepsze wykorzystanie posiadanych zasobów paszowych. Problem ten powinien być głównym tematem przeprowadzanych przez specjalistów rolników indywidualnych oraz rolników w gospodarstwach państwowych w ujęciach gospodarki paszowej.

Obecnie sprawą najważniejszą jest możliwie najlepsze wykorzystanie posiadanych zasobów paszowych. Problem ten powinien być głównym tematem przeprowadzanych przez specjalistów rolników indywidualnych oraz rolników w gospodarstwach państwowych w ujęciach gospodarki paszowej.

Obecnie sprawą najważniejszą jest możliwie najlepsze wykorzystanie posiadanych zasobów paszowych. Problem ten powinien być głównym tematem przeprowadzanych przez specjalistów rolników indywidualnych oraz rolników w gospodarstwach państwowych w ujęciach gospodarki paszowej.

Obecnie sprawą najważniejszą jest możliwie najlepsze wykorzystanie posiadanych zasobów paszowych. Problem ten powinien być głównym tematem przeprowadzanych przez specjalistów rolników indywidualnych oraz rolników w gospodarstwach państwowych w ujęciach gospodarki paszowej.

Obecnie sprawą najważniejszą jest możliwie najlepsze wykorzystanie posiadanych zasobów paszowych. Problem ten powinien być głównym tematem przeprowadzanych przez specjalistów rolników indywidualnych oraz rolników w gospodarstwach państwowych w ujęciach gospodarki paszowej.

SKRÓCE

TOKIO — Jak podała japońska agencja prasowa Jiji-Press, powołując się na wiadomości z kół rządowych, kolejna konferencja gospodarcza przywódców głównych krajów socjalistycznych odbędzie się w lipcu 82-23 czerwca 1980 r. w Wenecji. Jej najwazniejszym tematem będą problemy energetyczne.

Pierwsza tego rodzaju konferencja odbyła się w 1975 r. w Rambouillet pod Paryżem.

ANKARA — Dwa zabitych, dziesięć ciężko rannych i ponad czterdzieście aresztowanych — takie jest tragiczne saldo fali demonstracji jaka ogarnęła 24 bm. Turcję w związku ze strajkiem o podwyżkę płac ogłoszonym przez lewicowy związek nauczycieli. Demonstracje miały miejsce głównie w Ankarze i Stambule.

LONDYN — Sąd wojskowy w Izraelu wydał w dniu 24 bm. wyrok skazujący na 15 lat więzienia pułkownika armii nigeryjskiej Alfreda Goma, b. członka Wojsk Narodów Zjednoczonych na terenie Libanu. Goma aresztowano przed ponad pół rokiem pod zarzutem przemycania broni dla palestyńskich partyzantów. Oczekuje się, że strażnicy skazano go ze swego terytoryum.

LONDYN — Na giełdzie złota w Londynie zanotowano w poniedziałek wzrost kolejną podwyżkę cen złota. Mimo niewielkiej liczby zawieranych transakcji cena złota ustalono na 485,50 dolarów za uncję, czyli o przeszło 7 dolarów więcej niż wynosiła notowania w chwili zamknięcia giełdy w ubiegły piątek.

PARYŻ — W bazie Kourou w Gujanie francuskiej wystroili w przestrzeni kosmicznej „Europejskiego” sztucznego satelity „Eurostat”. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

PARYŻ — Gwałtowny cyklon tropikalny „Claudette” przeszedł nad wyspą Mauritius na Oceanie Indyjskim. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

PARYŻ — Gwałtowny cyklon tropikalny „Claudette” przeszedł nad wyspą Mauritius na Oceanie Indyjskim. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

PARYŻ — Gwałtowny cyklon tropikalny „Claudette” przeszedł nad wyspą Mauritius na Oceanie Indyjskim. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

PARYŻ — Gwałtowny cyklon tropikalny „Claudette” przeszedł nad wyspą Mauritius na Oceanie Indyjskim. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

PARYŻ — Gwałtowny cyklon tropikalny „Claudette” przeszedł nad wyspą Mauritius na Oceanie Indyjskim. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

PARYŻ — Gwałtowny cyklon tropikalny „Claudette” przeszedł nad wyspą Mauritius na Oceanie Indyjskim. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

PARYŻ — Gwałtowny cyklon tropikalny „Claudette” przeszedł nad wyspą Mauritius na Oceanie Indyjskim. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

PARYŻ — Gwałtowny cyklon tropikalny „Claudette” przeszedł nad wyspą Mauritius na Oceanie Indyjskim. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

PARYŻ — Gwałtowny cyklon tropikalny „Claudette” przeszedł nad wyspą Mauritius na Oceanie Indyjskim. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

PARYŻ — Gwałtowny cyklon tropikalny „Claudette” przeszedł nad wyspą Mauritius na Oceanie Indyjskim. Atak żywiołu spowodował śmierć kilku osób, wielu ludzi odniosło rany. Huragan „Eurostat” wywołał zniszczenia w całym kraju, wyrwał drzewa z korzeniami, zrywał dachy domów i łamał słupy linii przesyłowych i telefonicznych.

Napięta sytuacja w Rodezji

LONDYN (PAP) — Po podpisaniu w Londynie porozumienia o politycznym uregulowaniu problemu rodezjskiego i zawieszeniu broni, w Rodezji napływają informacje

świadczące o napiętej sytuacji w tym kraju. W różnych miastach na terenie całego kraju, a także na przedmieściach stolicy, Salisbury, odbywają się manifestacje zwolenników i sympatyków Frontu Patriotycznego Zimbabwe, które są rozprawiane przez wzmożone oddziały policji i służby bezpieczeństwa, będące obecnie formalnie pod rozkazami brytyjskiego gubernatora, lorda Soamesa. Jeden z przedstawicieli Frontu Patriotycznego stwierdził, że świadczą to wyraźnie o tym, iż organizacja i jej zwolennicy są nadal dyskryminowani przez władze mimo podpisania porozumienia w Londynie.

Brytyjski gubernator Rodezji poinformował, że zgodnie z zawartymi porozumieniami wszystkie partie polityczne w tym kraju muszą się zarejestrować do końca br. i przedstawić listy swych kandydatów w nadchodzących wyborach najpóźniej do 21 stycznia przyszłego roku. Zgodnie z porozumieniem londyńskim wybory powszechne w Rodezji mają się odbyć w ciągu dwóch miesięcy od momentu wejścia

w życie wszystkich postanowień w sprawie zawieszenia broni, co ma nastąpić do końca bieżącego tygodnia. Jednakże rzecznik władz brytyjskich dodał, że dokładna data wyborów nie została jeszcze ustalona.

Francja bez budżetu

PARYŻ (PAP) — Ogromne zamieszanie w życiu politycznym Francji wywołała ogłoszona decyzja trybunału konstytucyjnego, stwierdzająca, że ustawa o budżecie państwa na rok 1980 została uchwalona niezgodnie z konstytucją, a zatem jest nieważna. Jest to decyzja bez precedensu, stawiająca przed twórcami państwa trudną kwestię ustalenia daty jego wstąpienia.

8-osobowy trybunał jest w myśli konstytucji w Republice swego rodzaju arbitrem między władzą wykonawczą a ustawodawczą i od jego decyzji nie ma odwołania. Po trwającej 76 dni debacie budżetowej w parlamencie francuskim organ ten zakwestionował dział wydatków, ale nie dział dochodów. Nie będzie to stanie oznaczać niedobór większej części tego działu. Premier Raymond Barre podał pod głosowanie całość ustawy budżetowej, stawiając te sprawy w taki sposób jakby chodziło o votum saufaita dla jego rządu.

Ze skargą do trybunału wystąpił lewicowy i socjalistyczny trybunał, który uważa, iż rząd prawdopodobnie zwoła nadzwyczajną sesję parlamentu.

Na warsztacie twórców

WARSZAWA (PAP) — Na pytanie — nad czym pracują, odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Halina Anderska: do PWU oddałam „Miejsce syreny” — dwutomowy epos o Warszawie w latach 1935—1965. Skończyłam.

Włodzisław Miedziński: — do telewizji francuskiej zrealizowałam ostatnio film o Warszawie, nadany z cyklu „Wielkie miasta świata”, a obecnie przygotowuję dla niej film o Wawelu, który wejdzie do cyklu „Światowe zamki świata”. Korzystając z nowo odnalezionych zdjęć fotoreporterów powstających Sylwestra Brauna i Tadeusza Bukowskiego chciałbym zrealizować film „Szkice powstania”. Piszę też drugą książkę — „Rozmowy z milicjantem”.

Włodzisław Miedziński: — do telewizji francuskiej zrealizowałam ostatnio film o Warszawie, nadany z cyklu „Wielkie miasta świata”, a obecnie przygotowuję dla niej film o Wawelu, który wejdzie do cyklu „Światowe zamki świata”. Korzystając z nowo odnalezionych zdjęć fotoreporterów powstających Sylwestra Brauna i Tadeusza Bukowskiego chciałbym zrealizować film „Szkice powstania”. Piszę też drugą książkę — „Rozmowy z milicjantem”.

Włodzisław Miedziński: — do telewizji francuskiej zrealizowałam ostatnio film o Warszawie, nadany z cyklu „Wielkie miasta świata”, a obecnie przygotowuję dla niej film o Wawelu, który wejdzie do cyklu „Światowe zamki świata”. Korzystając z nowo odnalezionych zdjęć fotoreporterów powstających Sylwestra Brauna i Tadeusza Bukowskiego chciałbym zrealizować film „Szkice powstania”. Piszę też drugą książkę — „Rozmowy z milicjantem”.

Włodzisław Miedziński: — do telewizji francuskiej zrealizowałam ostatnio film o Warszawie, nadany z cyklu „Wielkie miasta świata”, a obecnie przygotowuję dla niej film o Wawelu, który wejdzie do cyklu „Światowe zamki świata”. Korzystając z nowo odnalezionych zdjęć fotoreporterów powstających Sylwestra Brauna i Tadeusza Bukowskiego chciałbym zrealizować film „Szkice powstania”. Piszę też drugą książkę — „Rozmowy z milicjantem”.

Włodzisław Miedziński: — do telewizji francuskiej zrealizowałam ostatnio film o Warszawie, nadany z cyklu „Wielkie miasta świata”, a obecnie przygotowuję dla niej film o Wawelu, który wejdzie do cyklu „Światowe zamki świata”. Korzystając z nowo odnalezionych zdjęć fotoreporterów powstających Sylwestra Brauna i Tadeusza Bukowskiego chciałbym zrealizować film „Szkice powstania”. Piszę też drugą książkę — „Rozmowy z milicjantem”.

Włodzisław Miedziński: — do telewizji francuskiej zrealizowałam ostatnio film o Warszawie, nadany z cyklu „Wielkie miasta świata”, a obecnie przygotowuję dla niej film o Wawelu, który wejdzie do cyklu „Światowe zamki świata”. Korzystając z nowo odnalezionych zdjęć fotoreporterów powstających Sylwestra Brauna i Tadeusza Bukowskiego chciałbym zrealizować film „Szkice powstania”. Piszę też drugą książkę — „Rozmowy z milicjantem”.

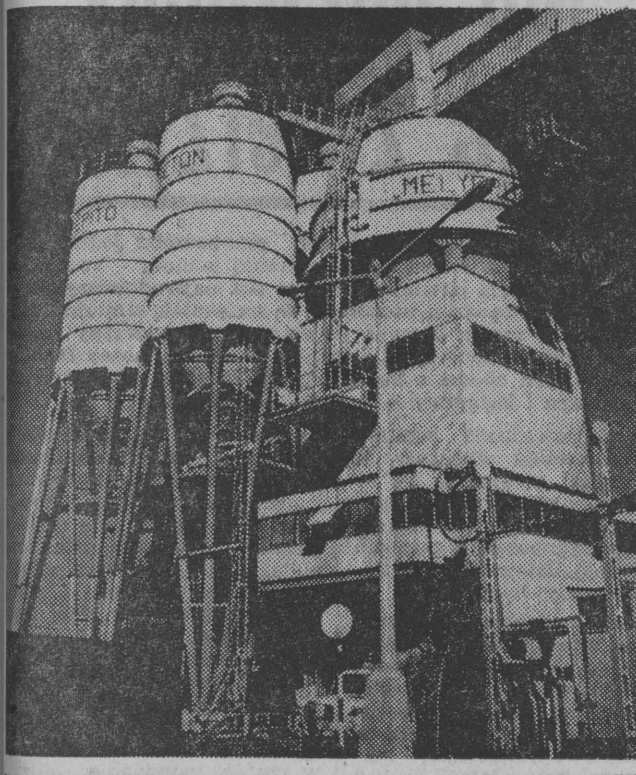
Włodzisław Miedziński: — do telewizji francuskiej zrealizowałam ostatnio film o Warszawie, nadany z cyklu „Wielkie miasta świata”, a obecnie przygotowuję dla niej film o Wawelu, który wejdzie do cyklu „Światowe zamki świata”. Korzystając z nowo odnalezionych zdjęć fotoreporterów powstających Sylwestra Brauna i Tadeusza Bukowskiego chciałbym zrealizować film „Szkice powstania”. Piszę też drugą książkę — „Rozmowy z milicjantem”.

Francja bez budżetu

PARYŻ (PAP) — Ogromne zamieszanie w życiu politycznym Francji wywołała ogłoszona decyzja trybunału konstytucyjnego, stwierdzająca, że ustawa o budżecie państwa na rok 1980 została uchwalona niezgodnie z konstytucją, a zatem jest nieważna. Jest to decyzja bez precedensu, stawiająca przed twórcami państwa trudną kwestię ustalenia daty jego wstąpienia.

8-osobowy trybunał jest w myśli konstytucji w Republice swego rodzaju arbitrem między władzą wykonawczą a ustawodawczą i od jego decyzji nie ma odwołania. Po trwającej 76 dni debacie budżetowej w parlamencie francuskim organ ten zakwestionował dział wydatków, ale nie dział dochodów. Nie będzie to stanie oznaczać niedobór większej części tego działu. Premier Raymond Barre podał pod głosowanie całość ustawy budżetowej,

Z zagranicy



WĘGRY. Budapeszteńska wytwórnia betonowych elementów prefabrykowanych dla budownictwa komunalnego produkuje 130 tys. m sześć. cementu i 8-10 km kręgów, przeznaczonych nie tylko na potrzeby własnego budownictwa, lecz także na rynek.

CAF—MTI

czy wyciągnięto wnioski z niepowodzeń?

Birmańskie znaki zapytania

Słabe informacje przenikające z Birmy na łamy prasy światowej wskazują na pogłębianie się w tym kraju trudności wewnętrznych, z którymi od dłuższego czasu bez powodzenia próbuje uporać się rząd generała Ne Wina.

Program „birmańskiego socjalizmu” odznaczał się wprawdzie dużym rozmachem, a zasięg planowanych reform był znacznie szerszy niż w większości krajów azjatyckich o orientacji burżuazyjnej, jednakże w trakcie realizacji programu okazało się, iż te ambitne zamierzenia nie zostały dostatecznie przygotowane.

Przejęcie władzy przez armię i wytyczenie radykalnej drogi rozwoju Birmy po 1962 r. nastąpiło w sytuacji, gdy stało się jasne, że w ramach systemu parlamentarnego nie uda się przezwyciężyć ani problemów politycznych, ani gospodarczych byłej kolonii brytyjskiej. Ponadto jedną z ważniejszych przeszkód, utrudniających zarówno pierwszemu, jak i drugiemu rządowi, była polityka państwa, która w późniejszym okresie gabinetu wojskowych — była polityką wojny domowej, a nie narodowościowej.

Walka różnych grup powstańczych, dezorganizująca życie kraju i potęgająca chaos gospodarczy, wskazywała także na brak jednolitego frontu, który mimo zawarcia z Rangunem układu o „nieagresji” w 1960 r. coraz intensywniej ingerował w wewnętrzne sprawy państwa.

Takie radykalne posunięcia, jak nacjonalizacja własności państwa i krajowego kapitału, państwowa własność transportu, nacjonalizacja przemysłu itp. nie przyniosły oczekiwanych efektów. Mimo wieloletnich wysiłków państwa w dziedzinie usługowych i handlowych władze nie wypracowały operatywnego planu, który

(Interpress) MACIEJ GNIEWSKI

Nad listami Czytelników

„Nawet sprawy najbardziej oczywiste — związane z ochroną zdrowia, a także z zasadami współżycia społecznego — nie zawsze szybko zakorzeniają się w ludzkiej świadomości i dlatego do wyjaśnień i przekonywania trzeba powracać. Myślę o kulturze palenia tytoniu...”

(Antoni S., Białystok)

Takich i podobnych treści listów nasza redakcja otrzymuje sporo. Natłoku spraw codziennych nie możemy nazbyt często powracać do tego tematu. Jednakże życie robi się zaprzeczaniem sprzeczności nie sposób się ożec.

Jedną ze spraw często poruszanych przez naszych Czytelników jest kultura zachowania się w pokoju pracy, w czasie zebrań, narad, konferencji, w pociegi i na dworcu. Piszą o tym ludzie różnych zawodów i różnych środowisk.

Jestem człowiekiem z natury nieuprzejmym — pisze JAROSŁAW z HAJNÓWKI — ale czasami, mimo zalewów, widzę państwa, którzy w przedziale czy w wagonie dla niepalących, palą. Wtedy, z HAJNÓWKI do Białegostoku, proszę o pomoc. Proszę o to, aby w przedziale, w którym są przeznaczone dla niepalących, nie palili. Niestety, nikt prawie z tych też zasady nie przestrze-

Ostatnio odbyło się plenum Zarządu Wojewódzkiego TPD w Łomży, które podsumowało tegoroczny wypoczynek dzieci i młodzieży. Ogółem w br. na kolonjach zdrowotnych, obozach szkoleniowo-wypoczynkowych i wędrownych, półkolonjach, dzieciach, w ośrodkach wypoczynkowych przebywało ponad 16,5 tys. dzieci z województwa. Mnogość form i ilość uczestników, a także przebieg wypoczynku dobrze świadczą o aktywności Towarzystwa. Organizowanie letniego i zimowego wypoczynku stanowi jednak tylko część działalności TPD, którego podstawowym zadaniem jest opieka nad dzieckiem i rodziną. Rozróżnia się trzy jej płaszczyzny: indywidualną, zbiorową i zapobiegania sieroctwu społecznemu.

W łomżyńskim TPD działa ponad czterystu społecznych opiekunów indywidualnych. W samej Łomży jest ich blisko sześćdziesięciu. Reprezentują oni różne zawody i środowiska. Większość to nauczyciele, pielęgniarki, funkcjonariusze MO, członkowie ORMO, którzy najczęściej spotykają się z sytuacją, gdy rodzinie potrzebna jest pomoc.

— Nie zawsze potrzebujący — mówi sekretarz Zarządu Wojewódzkiego w Łomży, Teresa Rogińska — zgłaszają się do nas. Nierzadko po prostu wstydzą się tego. Często więc sami musimy takie sytuacje ujawniać, a następnie pomagać w rozwiązywaniu problemów rodzinnych i życiowych. Szczególną uwagę zwracamy na rodziny wielodzietne, samotne matki, rodziny zagrożone społecznie i dzieci specjalnej troski. Udzielamy im natychmiastowej, doraźnej pomocy, ale przede wszystkim szukamy możliwości zaspokojenia potrzeb rodziny.

Pośredniczymy też w uzyskaniu specjalistycznej pomocy lekarskiej, a także w nauce. Wypełnianie zadań w tej dziedzinie jest zasługą ofiarnej pracy wielu społeczników, a wśród nich Barbary Chłudzińskiej, Władysława Pajękiewicza, Kazimierza Modzelewskiego i Eleonory Kondraciej z Łomży, Barbary Olskiej z Bogumi, Jadwigi Małek z Zambrowa, Bogumiły Kropiwickiej z Trzciannego, Mirosława Słabickiego z Goniądza i Jadwigi Florczuk z Ciechanowa. Radą i pomocą zarządom gminnym służą filie Wojewódzkiego Ośrodka Wychowania Środowiskowego, istniejące w dawnych miastach powiatowych.

Historia inicjatyw Towarzystwa, które z reguły stawały się ogólnospołecznymi, świadczy o trafności podejmowania i rozeznania społecznych potrzeb. W latach pięćdziesiątych działaczka TPD —

Maria Łopatkowa utworzyła pierwsze ognisko przedszkolne. Obecnie uchwała Rady Ministrów z ub. r. w sprawie prowadzenia żłobków i przedszkoli powstałych drogą pozainwestycyjną, dała bodziec do ich powoływania w szerszym zakresie.

Żłobek może być prowadzony przez osobę z wykształceniem.

Z MYŚLĄ O DZIECIACH

niem podstawowym, a przedszkole — przez absolwentów szkoły średniej. W obu przypadkach mieszkanie, w którym lokuje się, tę formę opieki nad dzieckiem, powinno posiadać minimum dwa pokoje i urządzenia socjalne. W punkcie żłobkowym przebywać może maksimum czworo dzieci, a w przedszkolu — dziesięcioro.

Niestety, nie można w Łomży pozyskać się sukcesami podobnymi do osiągniętych w woj. rzeszowskim, gdzie funkcjonuje już dziesięć tego typu placówek TPD, czy też w woj. wódzkiej, gdzie, w gdańskim i łódzkim. Jedynym punktem przedszkolnym przy ul. Wojska Polskiego rozwiązano z braku chętnych w tej części miasta. Zgłosiło się dużo rodziców z osiedla „Jantar”, gdzie istnieje największa potrzeba uruchomienia takiej placówki. Znaleźniono chętnych do prowadzenia miniżłobków i miniprzedzskoli, to jedno z najpilniejszych zadań. W ten sposób oddałoby się

przełożone przedszkola. Dziecko, przebywając w mniejszej grupie, łatwiej się wychowuje. Z drugiej strony — matki korzystające z bezpłatnego urlopu macierzyńskiego mogłyby znaleźć na ten okres źródło dochodu, nie tracąc uprawnień pracownika danego zakładu.

Swego czasu między spółdzielczością mieszkaniową i TPD podpisano porozumienie w sprawie powoływania społecznych przedszkoli TPD. Spółdzielnie zobowiązywały się do przeznaczania na ten cel odpowiednich pomieszczeń. Kuratoria oświaty i wychowania opłacała kadre pedagogiczne, a pozostałe wydatki są pokrywane z odpłatności rodziców.

Obliczone, że tego typu opłaty kształtowałyby się w woj. łomżyńskim na poziomie 1-1,2 tys. zł, gdy w Warszawie dochodzą do 2 tys. zł. Rodziny gorzej sytuowane mogą u-

zyskać dopłatę z funduszu socjalnego swego zakładu pracy. Przepisy prawne umożliwiają utworzenie przedszkoli wspólnie z zakładami pracy, które „wykupują” w placówce miejsca dla dzieci swych pracowników, rozliczając się z nimi na zasadach podobnych jak w przypadku akcji wypoczynkowych.

W br. powstało w Ostrołęce społeczne przedszkole dla 210 dzieci. Jeszcze jedna tego typu placówka uruchomiona zostanie w przyszłym roku. Następnie dwie. Jak ta sprawa wygląda w Łomżyńskim?

— Z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — mówi Teresa Rogińska — przewidywano utworzenie takiego przedszkola w Łomży. Niestety, nie możemy dościsnąć porozumienia ze spółdzielnią mieszkaniową.

W ub. r. WSM zwróciła się do nas o określenie ilości pomieszczeń na rodzinne domy dziecka. Ponieważ nie było takich potrzeb, wysunęliśmy propozycję utworzenia przed-

szkole, która została przyjęta. Na ten temat było wiele spotkań. Przekonywaliśmy, że z osiedla „Jantar” 380 dzieci nie zostało przyjętych do przedszkola. Do końca października br. mieliśmy otrzymać dwa lokale typu M-5. Jednakże pomieszczenia wskazane przez odpowiednią komisję, przekazano nam... jadalnię.

— Możemy otrzymać mieszkanie jeszcze w tym roku, ale dopiero w przyszłym, ale pod warunkiem adaptacji na własny koszt. Końcowych ustaleń nadal brak, a dzieci — czekają...

Nie czekają natomiast wychowankowie łomżyńskich domów dziecka. Inicjatywy TPD zakładania księżkowych mieszkaniowych podchwytyli liczni przedsiębiorstwa i instytucje, fundując w br. już 63 żłobki. Pięć dalszych żłobków zarządy gminne TPD. Blisko 70 proc. wychowanków domów dziecka w Łomży i Zambrowie ma już otwarte mieszkaniowe konto.

— Miejsce w domach dziecka mamy dużo mniej od oczekujących. Uważamy, że lepszą formą zapobiegania społecznemu sieroctwu są rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka. Obecnie w 65 rodzinach zastępczych wychowuje się 84 dzieci. Finalizujemy także powołanie pierwszego rodzinnego domu dziecka. Nadal istnieje pilna potrzeba znalezienia dalszych rodzin, które przyjmą na siebie obowiązki wychowania dzieci.

Doceniając rangę problemu i walory wychowawcze rodzin zastępczych, Prezydium Rządu z dniem 1 stycznia br. podwyższyło pomoc finansową na jedno dziecko do kwoty 1,7 tys. zł miesięcznie.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w woj. łomżyńskim dzięki zaangażowaniu jego działaczy w krótkim okresie czasu osiągnęło znaczne sukcesy. Teresa Rogińska i jej współpracownicy uważają, że mogłyby być one jeszcze większe.

TPD nie działa w osamotnieniu. Jego efektywność zależy nie tylko od odczuć społeczeństwa, ale także konkretnej pomocy zakładów pracy, wywiązywania się ze swych obowiązków administracji terenowej i oświatowej. Hasła Międzynarodowego Roku Dziecka niosą treści, które również w następnych latach powinny być w pełni realizowane, nie tylko przez TPD.

JERZY BRODZIK

Wysoki lot Aeroklubu

„Wydatne rezultaty osiągnięte niedługośrodkami” — oto najkrótsza recenzja poczyną Aeroklubu Białostockiego w roku 1979. Z brakujących samolotów, szybowców, spadochronów, części zamiennych, paliwa, pieniędzy — uczyniono w Aeroklubie oryginalny festyn. Kadra zawodowa i społeczna, piloci, instruktorzy i mechanicy postanowili udowodnić, że braki materiałowe można w naszych warunkach z powodzeniem uzupełnić odpowiednim używaniem szarych komórek. Wyniki sportowe i wychowawcze, uzyskane w minionym sezonie, sytuacją Aeroklubu Białostockiego w ścisłej czołowie aeroklubów regionalnych. Opinię tę potwierdza ocena jakiejś poddano działalności AB na niedawnym zebraniu Zarządu.

(Kus)

REKORDOWY „PRZERÓB” UCZNIOWSKI

Prawie 10 mln zł rocznie wynosi obecnie wartość prac wykonywanych na rzecz gospodarki przez uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących przy Zakładzie Energetycznym w Rzeszowie oraz Technikum teże branży. Jest to rekordowy „wskaznik” w skali całego kraju.

W ramach zajęć praktycznych uczniowie wykonali szereg nowych linii elektrycznych wraz ze stacjami, m. in. na nowych osiedlach w Rzeszowie, w Łańcucie, Ropczycach. W ten sposób uczniowie rzeszowskiej ZSZ zdobyli praktyczne kwalifikacje. O absolwentów tej szkoły — w całym kraju — ok. 200-tu, ubiegają się wszystkie przedsiębiorstwa energetyczne tego terenu.

ABY FOLKLOR ŻYL...

Piękny folklor regionu Borów Tucholskich i południowych Kaszub nie zaginie.

Reporteryzy PAP zanołowali

przez nieżyjącego już nauczyciela i działacza kultury Ryszarda Żółkiewicza. Przeszło 100 uczennic i uczniów miejscowych szkół podstawowych śpiewa powszechnie znane w borowiackich wsiach takie uroczyste piosenki jak: „Wilki i koza”, czy „Pod borem pod lasem”. Tańczy zaś „Polkę borowiacką”, „Walcerkę Tucholską”, „Mielarza”.

Lidia Grzelak i Maria Olik, kierowniczki zespołu, postawiły sobie za cel utrwa-

lenie na taśmach magnetofonowych i w szkicownikach tych wszystkich pieśni i układów tanecznych, które pamiętają najstarsi borowiacy. Zespół wspiera miejscowe władze i kierownictwo szkoły. Pomaga mu także grupa hafciarek, zrzeszonych przy WSS „Społem”.

DOBRY SPOŚOB NA OSZCZĘDNOŚĆ TEKSTURY

Zaloga Zakładów Chemii Gospodarczej „Polena” we Wrocławiu — największy krajowy producent proszków do prania znalazła dobry sposób na oszczędność tekstury. Po prostu proszek pakowany jest do pudełek maksymalnie — zamiast 600 gramów automatycznie do pudełka 700 gramów. Dzięki temu wrocławskie „Polena” napelnia proszkiem w br. około 3,5 miliona pudełek — bez konieczności zakupu tekstury lub kartonu.

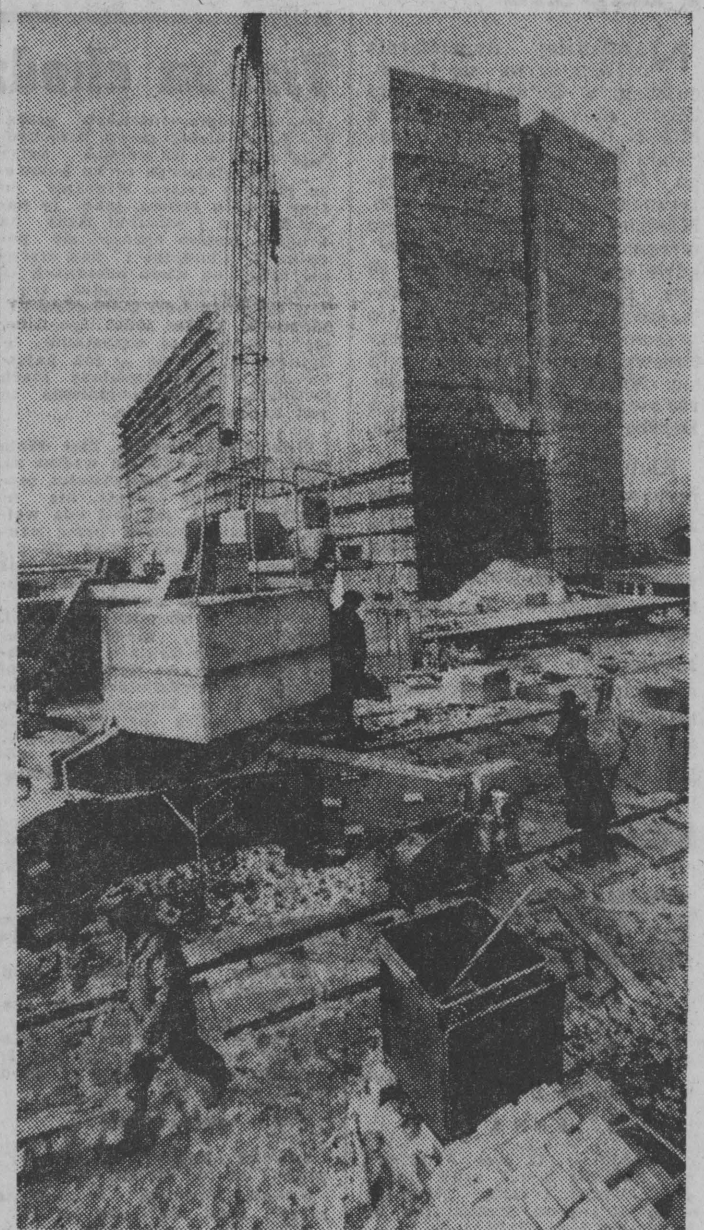
Warto przypomnieć, że w br. wrocławskie „Polena” dostarczyły ogółem na rynek proszków ponad 400 tys. ton proszków do prania (o 4 tys. ton więcej niż przed rokiem). (Z. Z.)

Lekarz w fabryce

Opieką przemysłową służby zdrowia objętych jest 48 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej woj. białostockiej. Najwięcej podopiecznych skupiają przychodnie zakładowe przy przedsiębiorstwach budowlanych, prawie 93 proc. pracowników budownictwa ma możliwość korzystania z lecznictwa przemysłowego.

Własna przychodnia — to duża wyгода dla pracowników przy zatrudnieniu, że lekarz w niej zatrudniony zna środowisko pracy, zwraca uwagę na czynniki zagrożenia zawodowego, interesuje się stosunkami między ludźmi i potrafi zapobiegać niekorzystnym wpływom tego wszystkiego na zdrowie człowieka. Zatem dobry lekarz przemysłowy, prócz wiedzy medycznej, powinien znać technologię produkcji, coś niecoś wiedzieć o organizacji pracy, posiadać wiadomości z psychologii. Idealnym jest, by każdy lekarz lecznictwa przemysłowego miał specjalizację z tej dziedziny. Obowiązującym jest I stopień — z medycyny pracy i II — z przemysłowej służby zdrowia. To dla lekarzy ogólnych. Oprócz nich potrzebni są specjaliści z ginekologii, okulistyki, laryngologii, neurologii itd. Statystycznie rzecz biorąc, sytuacja kadrowa wygląda nie najlepiej. Jeśli mówić o deficycie to najbardziej odczuwany jest brak ginekologów, prawdopodobnie z tego względu, że większość ich — jako zabiegowców — pracuje w szpitalach. Zatem na 1 tys. objętych opieką kobiet w lecznictwie przemysłowym przypada 1,4

godz. pracy ginekologa, przy docelowym wskaźniku 3,5 godz. Wskaźnik zatrudnienia wszystkich specjalistów łącznie sięga 2,7 godz. na 1 tys. podopiecznych (docelowo 3,5). Znacznie lepiej przedstawia się obsada rejonowych lekarzy przemysłowych, na 1 tys. podlegających zakładom przychodniom pracowników przypada 6 godz. pracy lekarzy, znaczy to, że do docelowego 7 godzin brakuje niewiele. Dr Stanisław Omyła ze Specjalistycznego Przemysłowego ZOZ w Białymstoku twierdzi, że sytuacja na rynku pracy wygląda w ten sposób, iż każdemu zgłaszającemu się do przemysłówki można stawić pewne wymagania, wśród których najważniejszym jest podwyższenie kwalifikacji i uzyskiwanie specjalizacji. ZOZ Przemysłowy wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Doskonalenia Kadry medycznych co roku organizują kursy dla lekarzy sprawujących ochronę zdrowia wśród załóg robotniczych, każdego roku prowadzone są też szkolenia z tzw. minimum medycyny pracy dla lekarzy rejonowych i wiejskich. Warunki dokształcania są dogodne, istnieje możliwość wyboru odpowiedniego dla obu stron terminu. (fb)



Na budowie Biblioteki Narodowej

Szczególnie ważny jest paragraf 3 tego rozporządzenia, stanowiącego, że „kierownicy zakładów pracy określają szczegółowo stosowanie zakazów i ograniczeń w odniesieniu do pracowników tych zakładów”.

Warto również przypomnieć brzmienie paragrafu 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 1974 r. m. in. w sprawie regulaminu pracy. O toż mówi się tam, że „regulamin pracy powinien określić tryb zapoznania pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy (...), a także ustalać zasady „ograniczenia palenia tytoniu w pomieszczeniach pracy”.

Przepisy są jednoznaczne. Rzecz więc w tym, by w atmosferze rozumu i wzajemnego zrozumienia stosować się do ich treści i intencji.

STANISŁAW FIEDOROWICZ

CAF — Sokołowski

Tytoń a kultura współżycia

powietrzem. Wątpię jednak czy udałoby mu się cokolwiek wskazać z moimi rodakami w pociągu. Prędzej by wyrzucili go z wagonu niż dałi się przekonać.

Pisze inżynier z jednej z białostockich fabryk:

„Zastanawiam się często, dlaczego nikt nie chce zabrać z siebie palacza. Przecież naprawdę można każde zebranie poprowadzić tak, by co pewien czas kilkanaście minut poświęcić na przerwy, które dla palacza, zrobia to na korytarzu. Zdumiewa, że tak mało jest troski o to, by ludzkiem, który nie znoś dymu papierosowego, oszczędzić przykrości i kłopotów. Jeśli się nie mylę, są przecież na ten temat przepisy...”

„Zatrwałem mnie wprost fakt — pisze ZOFIA B. z BIAŁEGOSTOKU — jak bardzo ludzie nie są dla siebie sprawni, albo nie chcą zabrać ze sobą palacza. Wtedy, gdy widzę jak nagle palenia palacza, a przede wszystkim — za tym, by uwzględnić ich na sytuację osób niepalących, którzy muszą wyjechać smrodliwy dym, choć mają chore oczy, cierpią na niedomaganie drożdżowych lub po prostu nie lubią, nie znoś dymu...”

Nie będę cytował innych listów, gdyż zdania i argumenty w nich zawarte są o ogół zbieżne. O co Czytelnikom chciej najbardziej? O kulturę bycia.

O nieczynienie z własnego nawiązu do innych. Chcesz — czy musisz — palić? Oczywiście, nikt nie broni. Twoja sprawa. Ale dlaczego to są sprawy innych? — Czy trzeba palić w każdej chwili i wszędzie?

Czytelnik z Białegostoku w swoim liście wspomina o istniejących przepisach zakazu-

waża m. in. zakaz palenia tytoniu w jednostkach organizacyjnych resortu na zebraniach, naradach, konferencjach; w poczekalniach zakładów służby zdrowia (poza wydzielonymi na ten cel pomieszczeniami), w stołówkach i bufetach pracowniczych, studenckich, szkolnych; w jadalniach domów pomocy, sanatoriów i innych; w aptekach; we wszystkich pomieszczeniach przeznaczonych do przebywania chorych i pensjonariuszy. Zobowiązuje także pracowników służby zdrowia i opieki społecznej do niepalenia tytoniu w czasie ich bezpośrednich kontaktów z osobami korzystającymi ze świadczeń.

Jednocześnie rozporządzenie zaleca ministrom, kierownikom urzędów centralnych, wojewodom i prezydentom miast, by w stosunku do podległych im jednostek organizacyjnych wprowadzili zakaz palenia, m. in.: w stołówkach, bufetach pracowniczych, studenckich, innych podobnych pomieszczeniach, na zebraniach, naradach, konferencjach. By spowodowali wydzielenie na palarnie odpowiednich pomieszczeń.

Warto również przypomnieć brzmienie paragrafu 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 1974 r. m. in. w sprawie regulaminu pracy. O toż mówi się tam, że „regulamin pracy powinien określić tryb zapoznania pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy (...), a także ustalać zasady „ograniczenia palenia tytoniu w pomieszczeniach pracy”.

Przepisy są jednoznaczne. Rzecz więc w tym, by w atmosferze rozumu i wzajemnego zrozumienia stosować się do ich treści i intencji.

Na niektórych odcinkach pracy nie mogą ulec przypięszeniu z powodu nieregularnych dostaw potrzebnych materiałów i urządzeń.

Prezent dla rękodzielników — nagroda dla złoćników

Handlowcy są od handlu — to oczywiste — i ich rola sprowadza się do wybierania i sprzedawania towarów. Myślenie takimi kategoriami nie ma jednak zbyt wielkich szans powodzenia, gdy brakuje niektórych artykułów. W SUWAŁKACH problem ten pogłębia również brak odpowiedniej przestrzeni w placówkach handlowych. W sklepach bez magazynów, zaplecza i miejsca do ekspozycji towarów, co się oferuje klientom — więcej jest ścisła niż sprzedawania. Najprościej byłoby zatem narzekać, zaskaniać się obiektywnymi trudnościami i... sprzedawać jak leci. I tak wszystko pójdzie...

Rola handlu można jednak określić również inaczej. Sprzedaż nie tylko do sprzedawania rzeczy, które przemysł „sam z siebie” wyprodukował, ale również do wywierania presji na przemysł, wylania, aby produkował czegoś domaga się rynek — ba — pomagania przemysłowi w produkcji poszukiwanych towarów.

Przyspieszony finisz

Dużą aktywnością społeczną — zawodową wyróżnia się wśród placówek handlowych białostockiego WPHW załoga DT „Nowy”. Dotychczas w ramach sztafety zobowiązań 35-lecia PRL pracownicy „Nowego” odpracowali społecznie 4718 godzin. Ponadto młodzież z koła ZSMP zarobiła na konto FASM 102 tys. zł. Aktywności społecznej idzie w parze z dobrą działalnością gospodarczą. Plan roczny zrealizowano już 13 grudnia br. Roczne zadania gospodarcze załogi wykonano z 30-milionową nadwyżką. (ma)

Pełni inicjatywy i zapału

Najbardziej dynamicznie rozwijającym się i pracującym w Gołdapi jest koło ZSMP zrealizujące młodzież z MGOK, OSIR, Polport i Oddziału Suwałki — Mazurskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego. Skupia ono 31 osób. Młodzież w czynnie społecznie wyremontowała klub „Sezam”, gdzie wiodła prace wyniosła 90 tys. zł. W robociznie, prowadzonej pod kierunkiem przewodniczącej — Lucyny Serewy, szczególnie wyróżnili się: Marek Szafranowski, Jarosław Maistrowski, Wojciech Drazba i Waldemar Woronko.

Klub dysponuje pełnym wyposażeniem w sprzęt audiowizualny. Odbijają się tu spotkania z ciekawymi ludźmi, wieczory rozrywkowe, konkursy wieczorki towarzyskie dla młodzieży. Niedawno urządzono tu kosmiczne „Andrzeje”, na których wystąpiły tajemnicze obiekty UFO i kosmiczni goście z innych galaktyk (nll)

I oto mamy kiermasz urządzony w dniach przedświątecznych przez WPHW w suwałskich Zakładach Płyt Włókowych — gwiazdowatą prezent handlowców dla załogi producenta podstawowego surowca do produkcji płyt meblowych, czy to ów prezent, czy tak zupełnie bezinteresowny?

Otóż nie. Ogłębiliśmy kiermasz w towarzystwie wiceprezesa, „Płyt” — Jerzego Mioduszeckiego i WPHW — Jana Stefanowicza.

— Nie jest to kiermasz — mówi dyrektor J. Stefanowicz — którego celem jest umiarkowanie ilości, bądź sprzedaż sezonowa. Jest natomiast formą rewanżu za pomoc okazaną przez załogę w uzyskaniu przez nas dodatkowej masy towarowej...

— Zwróciliśmy się do Fabryki Mebli w Kętrzynie o zapewnienie nam dodatkowego przydziału poszukiwanych regałów. Odpowiedź: zgoda, ale załatwcie nam surowiec...

— Suwałskie „Płoty” nie odmówiły i w ten sposób rynek otrzymał w czwartym kwartale 100 kompletów mebli. 35 sztuk z tej ilości trafiło na zakłady kiermasz. Oczywiście oferta uzupełniona zestawem wielu innych atrakcyjnych towarów, które na kiermaszu można kupić załoga. Chętnie upowszechnilibyśmy taką formę kooperacji. Byłoby wówczas więcej towarów...

— Pracujemy — mówi dyrektor J. Mioduszecki — w szczególnie trudnych warunkach. Jedyną do zakładu w Suwałkach działającą w ruchu czterotaktowym. Nie ma u nas niedzieli, świąt i przerw w pracy. Załoga jest ofiarna i zaangażowana...

37-letni Stanisław R., idąc około godz. 15.30 chodząc ul. Mazowieckiej w Białymstoku, raptem wszedł na jezdnię, nie uświadczając, że jest ona wolna. Został potrącony przez nadjeżdżający właśnie „Fiat 125 p”, którego kierowca nie zdążył już zahamować. Mężczyzna doznał złamań kręgosłupa i ud. Został przewiezony do szpitala. W chwili wypadku kierujący „Fiatem” miał 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

37-letni Stanisław R., idąc około godz. 15.30 chodząc ul. Mazowieckiej w Białymstoku, raptem wszedł na jezdnię, nie uświadczając, że jest ona wolna. Został potrącony przez nadjeżdżający właśnie „Fiat 125 p”, którego kierowca nie zdążył już zahamować. Mężczyzna doznał złamań kręgosłupa i ud. Został przewiezony do szpitala. W chwili wypadku kierujący „Fiatem” miał 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

— Za dobrą pracę coś się ludziom należy. Wodyciwoda płyty ale w kolekcję po meble jesteśmy nierzadko ostatni. Przeprowadziliśmy sondę wśród pracowników czegoś najdłuższej poszukiwa, zgłosiliśmy listę do WPHW. Otrzymaaliśmy kilkanaście praktycznych, elektrycznych maszyn do szycia, włókni do bielizny, roboty kuchenne, konfekcje damską i męską, dziecięcą, atrakcyjne koszulki męskie, ozdoby choinkowe i zabawki...

— Meble i inne atrakcyjne towary dzielimy według zasług pracowników. Decydowała rana zakładowa. Sądzę, że w istniejącej sytuacji rynkowej jest to trafna forma nagrody za dobrą pracę, pewien ekwiwalent za wysiłek ludzki. Mamy trudne warunki pracy, ruch czterotaktowy. Nasi ludzie mają mniejsze możliwości niż inni, aby stać w kolejkach...

Dyrektor J. Stefanowicz: — Powinniśmy upowszechniać tę formę wzajemności rynku i sprzedawcy towarów. Mamy liczną w naszym województwie zakłady przemysłu terenowego, które we współpracy z nami mogłyby wiele zrobić dla miejscowego rynku...

— Paradoxałne, ale łatwiej dogadamy się z zakładami kluczowymi. Przykład stanowi Spółdzielnia im. Marii Konopnickiej produkująca koszulki robocze na zaopatrzenie innych województw. Proponowaliśmy wzorcy poszukiwanych koszuł, chcieliśmy dostarczyć surowiec — nie chcą podjąć produkcji. Nie wyraża bowiem zgody Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy. Ma bowiem zapewniony zbyt na swoje niemożne wyroby. Po co więc dodatkowy wysiłek...

— Ostatnio podjęliśmy w systemie nakładowym szycie sukienek dziewczęcych ze sztruku i... nie nadajemy z popytem. Czy nie powinny ich szyc zakłady do tego powołane?

Z. CEGIELKO

Trzeba chodzić ostrożnie!

O niebezpieczeństwach grozących nieostrożnym przechodzącym w warunkach węża wzrastającego ruchu kołowego pisaliśmy często. Wracamy do tego tematu znów, jako że na jezdni zima i warunki jazdy na drogach jeszcze bardziej się pogorszyły. Chodniki i nawierzchnie dróg w szpitalu mają również miejsce w ostatnim czasie na drodze w Drohiczyne (30-letni Marian W., w Białymstoku na skrzyżowaniu ul. Wysokiej i Reginia (potrącony przez „Autosana” Jan K.), na ul. Dolińskiej Fabryczna (potrącony przez „Zetę” przedchodząc przez jezdnię w miejscu niedozwolonym), oraz na ul. Wysokiej (64-letnia Nadziewa M.). (x)

37-letni Stanisław R., idąc około godz. 15.30 chodząc ul. Mazowieckiej w Białymstoku, raptem wszedł na jezdnię, nie uświadczając, że jest ona wolna. Został potrącony przez nadjeżdżający właśnie „Fiat 125 p”, którego kierowca nie zdążył już zahamować. Mężczyzna doznał złamań kręgosłupa i ud. Został przewiezony do szpitala. W chwili wypadku kierujący „Fiatem” miał 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.

Również w Białymstoku na ul. Przędzalnianej, kierujący „Zukielką” 35-letni Ryszard K. potrącił 10-letnią dziewczynkę. 70-letniego Włodzimierza G. Natomiast na ul. Elewatorskiej potrącił 21-letnią Annę G. W momencie przechodzenia przez jezdnię potrącona została przez nadjeżdżającego kierowcę.



Run na słodkości

Tegoroczny okres świąteczny postawił przed załogami białostockich sklepów spore zadania. Na sklepowe półki trafiło wiele tortów, makowców, serników, keków, rogalików i babek. W sumie — niemal 60 ton. Najwięcej, tradycyjnie, sporządzono makowca. Bez przerwy, przez okragła dobę, pracownicy cukiernicy od 13 do 23 h. Przez cały ten czas na ciastkach karniach przy ul. Pogodnej i Artystycznej stały się słodkie wojny. Biegali wszyscy jak w ukropie, obliczając wspomnianą ilość powłoki była tak wielka, że wiele słodkich wyrobów znajdowało się również na sylwestrowo-noworocznych balach i zabawach. Zjemyśmy zatem smacznie i wiele wrażeń w czasie sylwestrowych spotkań. (mfp)

Na zdjęciu: gotowe już torty, czekające w magazynie ciastkarni przy ul. Pogodnej. Tu bytowało szesztu Bożena Wądotowska.

Z łomżyńskiego „Misia” — do ZSRR

Łomżyńska Spółdzielnia Wyrobów Zabawkarskich już od pięciu lat sprzedaje swoje wyroby do ZSRR. Największą z dotychczasowych jest tegoroczna oferta eksportowa. Jej wartość wynosi prawie 4 mln zł dewizowych co stanowi ok. 25 proc. całego krajowego eksportu zabawek do Związku Radzieckiego. Z łomżyńskiego „Misia” trafił tam 200 tys. pluszowych zwierząt.

W celu zrealizowania tak poważnego zamówienia, spółdzielnia jej kierownictwo z zakładami w SIEDLACH, OLECKU, ŁODZI. Załoga pracowała również w niedzielę, dokładając wszelkiej staranności, aby do końca grudnia br. cały zestaw „pluszowego ZOO” mógł być wysłany do zagranicznego klienta.

Warto dodać, że żądna z dotychczasowych dostaw nie była reklamowana przez odbiorcę. (nom)

W celu zrealizowania tak poważnego zamówienia, spółdzielnia jej kierownictwo z zakładami w SIEDLACH, OLECKU, ŁODZI. Załoga pracowała również w niedzielę, dokładając wszelkiej staranności, aby do końca grudnia br. cały zestaw „pluszowego ZOO” mógł być wysłany do zagranicznego klienta.

W celu zrealizowania tak poważnego zamówienia, spółdzielnia jej kierownictwo z zakładami w SIEDLACH, OLECKU, ŁODZI. Załoga pracowała również w niedzielę, dokładając wszelkiej staranności, aby do końca grudnia br. cały zestaw „pluszowego ZOO” mógł być wysłany do zagranicznego klienta.

W celu zrealizowania tak poważnego zamówienia, spółdzielnia jej kierownictwo z zakładami w SIEDLACH, OLECKU, ŁODZI. Załoga pracowała również w niedzielę, dokładając wszelkiej staranności, aby do końca grudnia br. cały zestaw „pluszowego ZOO” mógł być wysłany do zagranicznego klienta.

W celu zrealizowania tak poważnego zamówienia, spółdzielnia jej kierownictwo z zakładami w SIEDLACH, OLECKU, ŁODZI. Załoga pracowała również w niedzielę, dokładając wszelkiej staranności, aby do końca grudnia br. cały zestaw „pluszowego ZOO” mógł być wysłany do zagranicznego klienta.

W celu zrealizowania tak poważnego zamówienia, spółdzielnia jej kierownictwo z zakładami w SIEDLACH, OLECKU, ŁODZI. Załoga pracowała również w niedzielę, dokładając wszelkiej staranności, aby do końca grudnia br. cały zestaw „pluszowego ZOO” mógł być wysłany do zagranicznego klienta.

Z myślą o dziecku

Spółecznie i zawodowo

Koło TPD przy KW MO w Łomży przekazało niedawno 4 tys. zł na Centrum Zdrowia Dziecka. Kwota ta pochodziła z dobrowolnych składek członków Towarzystwa i pracowników. Jest to sfinalizowanie jednej z wielu inicjatyw w Międzynarodowym Roku Dziecka. Obecnie trwa m. in. zbiórka odzieży i obuwiu, zwłaszcza dziecięcego, na potrzeby PKPS

Opieka nad dziećmi, podstawowa placzynka działania TPD, znajduje się również w polu działania milicji. Dotyczy ono szczególnie dzieci społecznie zagrożonych i bezpieczeństwa najmłodszych na drogach.

W br. wzmocniono działalność profilaktyczno-rehabilitacyjną m. in. poprzez rozmowy z rodzicami dzieci zaniedbanych. Nad częścią nieletnich funkcjonariusze MO objęli społeczną kuratelę dbając o warunki życia i nauki.

Inspektorzy Wydziału Ruchu Drogowego KW MO przeprowadzili pięć akcji „Stop — Dziecko na drodze” i „Bezpieczna droga do szkoły”. We wszystkich szkołach podstawowych odbyły się szkolenia i egzaminy na kartę rowerową. Patronowano budowie miasteczka ruchu drogowego w Kolnie i Zambrowie. Przy placówce ORMO w Łomży utworzono Poradnię Społeczno-Zawodową.

Obok tych, niejako zawodowych działań, funkcjonariusze MO odbyli na obchodach i koloniach wiele spotkań, gdzie młodzi kształtowali się w przydatnych ludzi. Wspólnie z kołem Zrzeszenia Prawników Polskich przeprowadzono cykl

Wieladomości: 6.40, 12.00, 15.00, 18.00, 22.35; 6.00 Chorozy obywatelskie; 6.15 Powitanie w tygodniu; 6.45 Poranek informacyjny-muzyczny; 7.40 Radość dzieci; 8.00 Minutka S. Krajewskiego; 8.10 „Życie pod śniegiem”; 8.35 W kręgu spraw rodzinnych; 9.00 Dni „Zakład w kamieniu”; 9.35 J. Brahms; 10.00 Dni „Kochajmy się”; 10.10 Dni „Kochajmy się”; 10.20 Dni „Kochajmy się”; 10.30 Dni „Kochajmy się”; 10.40 Dni „Kochajmy się”; 10.50 Dni „Kochajmy się”; 11.00 Dni „Kochajmy się”; 11.10 Dni „Kochajmy się”; 11.20 Dni „Kochajmy się”; 11.30 Dni „Kochajmy się”; 11.40 Dni „Kochajmy się”; 11.50 Dni „Kochajmy się”; 12.00 Dni „Kochajmy się”; 12.10 Dni „Kochajmy się”; 12.20 Dni „Kochajmy się”; 12.30 Dni „Kochajmy się”; 12.40 Dni „Kochajmy się”; 12.50 Dni „Kochajmy się”; 13.00 Dni „Kochajmy się”; 13.10 Dni „Kochajmy się”; 13.20 Dni „Kochajmy się”; 13.30 Dni „Kochajmy się”; 13.40 Dni „Kochajmy się”; 13.50 Dni „Kochajmy się”; 14.00 Dni „Kochajmy się”; 14.10 Dni „Kochajmy się”; 14.20 Dni „Kochajmy się”; 14.30 Dni „Kochajmy się”; 14.40 Dni „Kochajmy się”; 14.50 Dni „Kochajmy się”; 15.00 Dni „Kochajmy się”; 15.10 Dni „Kochajmy się”; 15.20 Dni „Kochajmy się”; 15.30 Dni „Kochajmy się”; 15.40 Dni „Kochajmy się”; 15.50 Dni „Kochajmy się”; 16.00 Dni „Kochajmy się”; 16.10 Dni „Kochajmy się”; 16.20 Dni „Kochajmy się”; 16.30 Dni „Kochajmy się”; 16.40 Dni „Kochajmy się”; 16.50 Dni „Kochajmy się”; 17.00 Dni „Kochajmy się”; 17.10 Dni „Kochajmy się”; 17.20 Dni „Kochajmy się”; 17.30 Dni „Kochajmy się”; 17.40 Dni „Kochajmy się”; 17.50 Dni „Kochajmy się”; 18.00 Dni „Kochajmy się”; 18.10 Dni „Kochajmy się”; 18.20 Dni „Kochajmy się”; 18.30 Dni „Kochajmy się”; 18.40 Dni „Kochajmy się”; 18.50 Dni „Kochajmy się”; 19.00 Dni „Kochajmy się”; 19.10 Dni „Kochajmy się”; 19.20 Dni „Kochajmy się”; 19.30 Dni „Kochajmy się”; 19.40 Dni „Kochajmy się”; 19.50 Dni „Kochajmy się”; 20.00 Dni „Kochajmy się”; 20.10 Dni „Kochajmy się”; 20.20 Dni „Kochajmy się”; 20.30 Dni „Kochajmy się”; 20.40 Dni „Kochajmy się”; 20.50 Dni „Kochajmy się”; 21.00 Dni „Kochajmy się”; 21.10 Dni „Kochajmy się”; 21.20 Dni „Kochajmy się”; 21.30 Dni „Kochajmy się”; 21.40 Dni „Kochajmy się”; 21.50 Dni „Kochajmy się”; 22.00 Dni „Kochajmy się”; 22.10 Dni „Kochajmy się”; 22.20 Dni „Kochajmy się”; 22.30 Dni „Kochajmy się”; 22.40 Dni „Kochajmy się”; 22.50 Dni „Kochajmy się”; 23.00 Dni „Kochajmy się”; 23.10 Dni „Kochajmy się”; 23.20 Dni „Kochajmy się”; 23.30 Dni „Kochajmy się”; 23.40 Dni „Kochajmy się”; 23.50 Dni „Kochajmy się”; 24.00 Dni „Kochajmy się”; 24.10 Dni „Kochajmy się”; 24.20 Dni „Kochajmy się”; 24.30 Dni „Kochajmy się”; 24.40 Dni „Kochajmy się”; 24.50 Dni „Kochajmy się”; 25.00 Dni „Kochajmy się”; 25.10 Dni „Kochajmy się”; 25.20 Dni „Kochajmy się”; 25.30 Dni „Kochajmy się”; 25.40 Dni „Kochajmy się”; 25.50 Dni „Kochajmy się”; 26.00 Dni „Kochajmy się”; 26.10 Dni „Kochajmy się”; 26.20 Dni „Kochajmy się”; 26.30 Dni „Kochajmy się”; 26.40 Dni „Kochajmy się”; 26.50 Dni „Kochajmy się”; 27.00 Dni „Kochajmy się”; 27.10 Dni „Kochajmy się”; 27.20 Dni „Kochajmy się”; 27.30 Dni „Kochajmy się”; 27.40 Dni „Kochajmy się”; 27.50 Dni „Kochajmy się”; 28.00 Dni „Kochajmy się”; 28.10 Dni „Kochajmy się”; 28.20 Dni „Kochajmy się”; 28.30 Dni „Kochajmy się”; 28.40 Dni „Kochajmy się”; 28.50 Dni „Kochajmy się”; 29.00 Dni „Kochajmy się”; 29.10 Dni „Kochajmy się”; 29.20 Dni „Kochajmy się”; 29.30 Dni „Kochajmy się”; 29.40 Dni „Kochajmy się”; 29.50 Dni „Kochajmy się”; 30.00 Dni „Kochajmy się”; 30.10 Dni „Kochajmy się”; 30.20 Dni „Kochajmy się”; 30.30 Dni „Kochajmy się”; 30.40 Dni „Kochajmy się”; 30.50 Dni „Kochajmy się”; 31.00 Dni „Kochajmy się”; 31.10 Dni „Kochajmy się”; 31.20 Dni „Kochajmy się”; 31.30 Dni „Kochajmy się”; 31.40 Dni „Kochajmy się”; 31.50 Dni „Kochajmy się”; 32.00 Dni „Kochajmy się”; 32.10 Dni „Kochajmy się”; 32.20 Dni „Kochajmy się”; 32.30 Dni „Kochajmy się”; 32.40 Dni „Kochajmy się”; 32.50 Dni „Kochajmy się”; 33.00 Dni „Kochajmy się”; 33.10 Dni „Kochajmy się”; 33.20 Dni „Kochajmy się”; 33.30 Dni „Kochajmy się”; 33.40 Dni „Kochajmy się”; 33.50 Dni „Kochajmy się”; 34.00 Dni „Kochajmy się”; 34.10 Dni „Kochajmy się”; 34.20 Dni „Kochajmy się”; 34.30 Dni „Kochajmy się”; 34.40 Dni „Kochajmy się”; 34.50 Dni „Kochajmy się”; 35.00 Dni „Kochajmy się”; 35.10 Dni „Kochajmy się”; 35.20 Dni „Kochajmy się”; 35.30 Dni „Kochajmy się”; 35.40 Dni „Kochajmy się”; 35.50 Dni „Kochajmy się”; 36.00 Dni „Kochajmy się”; 36.10 Dni „Kochajmy się”; 36.20 Dni „Kochajmy się”; 36.30 Dni „Kochajmy się”; 36.40 Dni „Kochajmy się”; 36.50 Dni „Kochajmy się”; 37.00 Dni „Kochajmy się”; 37.10 Dni „Kochajmy się”; 37.20 Dni „Kochajmy się”; 37.30 Dni „Kochajmy się”; 37.40 Dni „Kochajmy się”; 37.50 Dni „Kochajmy się”; 38.00 Dni „Kochajmy się”; 38.10 Dni „Kochajmy się”; 38.20 Dni „Kochajmy się”; 38.30 Dni „Kochajmy się”; 38.40 Dni „Kochajmy się”; 38.50 Dni „Kochajmy się”; 39.00 Dni „Kochajmy się”; 39.10 Dni „Kochajmy się”; 39.20 Dni „Kochajmy się”; 39.30 Dni „Kochajmy się”; 39.40 Dni „Kochajmy się”; 39.50 Dni „Kochajmy się”; 40.00 Dni „Kochajmy się”; 40.10 Dni „Kochajmy się”; 40.20 Dni „Kochajmy się”; 40.30 Dni „Kochajmy się”; 40.40 Dni „Kochajmy się”; 40.50 Dni „Kochajmy się”; 41.00 Dni „Kochajmy się”; 41.10 Dni „Kochajmy się”; 41.20 Dni „Kochajmy się”; 41.30 Dni „Kochajmy się”; 41.40 Dni „Kochajmy się”; 41.50 Dni „Kochajmy się”; 42.00 Dni „Kochajmy się”; 42.10 Dni „Kochajmy się”; 42.20 Dni „Kochajmy się”; 42.30 Dni „Kochajmy się”; 42.40 Dni „Kochajmy się”; 42.50 Dni „Kochajmy się”; 43.00 Dni „Kochajmy się”; 43.10 Dni „Kochajmy się”; 43.20 Dni „Kochajmy się”; 43.30 Dni „Kochajmy się”; 43.40 Dni „Kochajmy się”; 43.50 Dni „Kochajmy się”; 44.00 Dni „Kochajmy się”; 44.10 Dni „Kochajmy się”; 44.20 Dni „Kochajmy się”; 44.30 Dni „Kochajmy się”; 44.40 Dni „Kochajmy się”; 44.50 Dni „Kochajmy się”; 45.00 Dni „Kochajmy się”; 45.10 Dni „Kochajmy się”; 45.20 Dni „Kochajmy się”; 45.30 Dni „Kochajmy się”; 45.40 Dni „Kochajmy się”; 45.50 Dni „Kochajmy się”; 46.00 Dni „Kochajmy się”; 46.10 Dni „Kochajmy się”; 46.20 Dni „Kochajmy się”; 46.30 Dni „Kochajmy się”; 46.40 Dni „Kochajmy się”; 46.50 Dni „Kochajmy się”; 47.00 Dni „Kochajmy się”; 47.10 Dni „Kochajmy się”; 47.20 Dni „Kochajmy się”; 47.30 Dni „Kochajmy się”; 47.40 Dni „Kochajmy się”; 47.50 Dni „Kochajmy się”; 48.00 Dni „Kochajmy się”; 48.10 Dni „Kochajmy się”; 48.20 Dni „Kochajmy się”; 48.30 Dni „Kochajmy się”; 48.40 Dni „Kochajmy się”; 48.50 Dni „Kochajmy się”; 49.00 Dni „Kochajmy się”; 49.10 Dni „Kochajmy się”; 49.20 Dni „Kochajmy się”; 49.30 Dni „Kochajmy się”; 49.40 Dni „Kochajmy się”; 49.50 Dni „Kochajmy się”; 50.00 Dni „Kochajmy się”; 50.10 Dni „Kochajmy się”; 50.20 Dni „Kochajmy się”; 50.30 Dni „Kochajmy się”; 50.40 Dni „Kochajmy się”; 50.50 Dni „Kochajmy się”; 51.00 Dni „Kochajmy się”; 51.10 Dni „Kochajmy się”; 51.20 Dni „Kochajmy się”; 51.30 Dni „Kochajmy się”; 51.40 Dni „Kochajmy się”; 51.50 Dni „Kochajmy się”; 52.00 Dni „Kochajmy się”; 52.10 Dni „Kochajmy się”; 52.20 Dni „Kochajmy się”; 52.30 Dni „Kochajmy się”; 52.40 Dni „Kochajmy się”; 52.50 Dni „Kochajmy się”; 53.00 Dni „Kochajmy się”; 53.10 Dni „Kochajmy się”; 53.20 Dni „Kochajmy się”; 53.30 Dni „Kochajmy się”; 53.40 Dni „Kochajmy się”; 53.50 Dni „Kochajmy się”; 54.00 Dni „Kochajmy się”; 54.10 Dni „Kochajmy się”; 54.20 Dni „Kochajmy się”; 54.30 Dni „Kochajmy się”; 54.40 Dni „Kochajmy się”; 54.50 Dni „Kochajmy się”; 55.00 Dni „Kochajmy się”; 55.10 Dni „Kochajmy się”; 55.20 Dni „Kochajmy się”; 55.30 Dni „Kochajmy się”; 55.40 Dni „Kochajmy się”; 55.50 Dni „Kochajmy się”; 56.00 Dni „Kochajmy się”; 56.10 Dni „Kochajmy się”; 56.20 Dni „Kochajmy się”; 56.30 Dni „Kochajmy się”; 56.40 Dni „Kochajmy się”; 56.50 Dni „Kochajmy się”; 57.00 Dni „Kochajmy się”; 57.10 Dni „Kochajmy się”; 57.20 Dni „Kochajmy się”; 57.30 Dni „Kochajmy się”; 57.40 Dni „Kochajmy się”; 57.50 Dni „Kochajmy się”; 58.00 Dni „Kochajmy się”; 58.10 Dni „Kochajmy się”; 58.20 Dni „Kochajmy się”; 58.30 Dni „Kochajmy się”; 58.40 Dni „Kochajmy się”; 58.50 Dni „Kochajmy się”; 59.00 Dni „Kochajmy się”; 59.10 Dni „Kochajmy się”; 59.20 Dni „Kochajmy się”; 59.30 Dni „Kochajmy się”; 59.40 Dni „Kochajmy się”; 59.50 Dni „Kochajmy się”; 60.00 Dni „Kochajmy się”; 60.10 Dni „Kochajmy się”; 60.20 Dni „Kochajmy się”; 60.30 Dni „Kochajmy się”; 60.40 Dni „Kochajmy się”; 60.50 Dni „Kochajmy się”; 61.00 Dni „Kochajmy się”; 61.10 Dni „Kochajmy się”; 61.20 Dni „Kochajmy się”; 61.30 Dni „Kochajmy się”; 61.40 Dni „Kochajmy się”; 61.50 Dni „Kochajmy się”; 62.00 Dni „Kochajmy się”; 62.10 Dni „Kochajmy się”; 62.20 Dni „Kochajmy się”; 62.30 Dni „Kochajmy się”; 62.40 Dni „Kochajmy się”; 62.50 Dni „Kochajmy się”; 63.00 Dni „Kochajmy się”; 63.10 Dni „Kochajmy się”; 63.20 Dni „Kochajmy się”; 63.30 Dni „Kochajmy się”; 63.40 Dni „Kochajmy się”; 63.50 Dni „Kochajmy się”; 64.00 Dni „Kochajmy się”; 64.10 Dni „Kochajmy się”; 64.20 Dni „Kochajmy się”; 64.30 Dni „Kochajmy się”; 64.40 Dni „Kochajmy się”; 64.50 Dni „Kochajmy się”; 65.00 Dni „Kochajmy się”; 65.10 Dni „Kochajmy się”; 65.20 Dni „Kochajmy się”; 65.30 Dni „Kochajmy się”; 65.40 Dni „Kochajmy się”; 65.50 Dni „Kochajmy się”; 66.00 Dni „Kochajmy się”; 66.10 Dni „Kochajmy się”; 66.20 Dni „Kochajmy się”; 66.30 Dni „Kochajmy się”; 66.40 Dni „Kochajmy się”; 66.50 Dni „Kochajmy się”; 67.00 Dni „Kochajmy się”; 67.10 Dni „Kochajmy się”; 67.20 Dni „Kochajmy się”; 67.30 Dni „Kochajmy się”; 67.40 Dni „Kochajmy się”; 67.50 Dni „Kochajmy się”; 68.00 Dni „Kochajmy się”; 6